Nr 551. Kraków, Wtorek 30 Listopada 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 16.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plonna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Hesselcs. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmidt (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h. następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla samiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

Od administracyi.

Podbój Finlandyi.

Wczorajsza lakoniczna depesza o mianowaniu generał-gubernatorem Finlandyi w miejsce generała Beckmanna generał-majora S e y n a, dotychczasowego jego „pomocnika", starczy sama przez się za cały rozdział w historyi gnębienia i rusyfikacyi Finlandyi. Niedawno rozeszły się pogłoski, że następcą liberalnego i uczciwego Beckmanna będzie któraś z wypróbowanych już kreatur policyjno-żołdackich z Petersburga, więc albo słynny opój i okrutnik von Wahl, albo „zasłużony" przez „zdobycie" Syberyi Meller Zakomelski, albo wreszcie jeszcze od nich słynniejszy specyalista od urządzania pogromów żydowskich w okresie „wolności" konstytucyjnej, były gubernator odeski, generał Neydhardt. Pogłoski te, aczkolwiek z góry można je było uważać za fałszywe, ponieważ wszyscy wymienieni w nich kandydaci są po prostu za głupi dla tak trudnego i skomplikowanego zadania, jak zrusyfikowanie Finlandyi, miały jednak wysokie, symptomatyczne znaczenie, pozwalając jasno zrozumieć, w jakim kierunku „opatrznościowy" mąż Rosyi Stołypin zamierza dalej prowadzić swoją politykę finlandzką, i jakie ostatecznie rezultaty chce z niej osiągnąć.

Rzeczywistość jednak przeszła wszelkie, najgorsze nawet oczekiwania. Mianowany bowiem następcą Beckmanna generał S e y n jest kreaturą, pod względem całkowitej niezależności od wszelkich prawideł etyki i uczciwości ludzkiej, o wiele bardziej zaawansowaną, niż wszyscy ci wyżej wymienieni niedoszli kandydaci na to stanowisko kata wolnego dotychczas i spokojnego kraju. — Jako generał-gubernator, mający określone zadanie wykonania uplanowanych już „reform" Stołypinowskich, posiada S e y n cały szereg szczególnych kwalifikacyj, któremi żaden z jego możliwych rywali nie mógł się poszczycić. Przedewszystkiem jest on zawodowym policyantem. — Wyszedł ze szkoły Plehwego. Czas jakiś prowadził w departamencie policyi referat, który stawiał go w bliskich stosunkach z Raczkowskim i z całą „ochraną", tak, że kiedy mianowano go pomocnikiem Bobrikowa w Helsingforsie, udał się on tam już jako zupełnie gotowy mistrz w sztuce urządzania prowokacyj, fałszywych donosów i oskarżeń, tudzież wszystkich innych sztuk administracyi rosyjskiej. Nic też dziwnego, że wkrótce stał się on prawą ręką Bobrikowa, który, jako zwyczajny generał, mógł być stupajką twardym w pięści, ale nie mógł mieć tej „delikatności" w dotknięciu, której w owych czasach wymagała polityka rusyfikacyjna w Finlandyi.

Po zabiciu Bobrikowa, kiedy zmienił się na czas krótki system polityki rządowej wobec Finlandyi, Sejn znikł z widowni publicznej, jako artykuł nie na czasie. Dano mu jakąś synekurę w Petersburgu i zatrzymano w rezerwie. Dopiero w lipcu b. r., kiedy Stołypin przyszedł do przekonania, że Rosya już dostatecznie jest „zreformowaną", zabrał się do budzenia patryotyzmu rosyjskiego w Finlandyi, w czem żadną miarą nie chciał mu sekundować naiwny Beckmann — wydobyto ten cenny brylant z wstydliwego ukrycia, i posłano Seyna z powrotem do Helsingforsu, narzucając go wprost Beckmannowi jako pomocnika.

Finlandczycy ujrzawszy u siebie Seyna, wiedzieli już, co jego pojawienie się oznacza. Dlatego też protestowali przeciw tej nominacyi bardzo energicznie, ale naturalnie bezskutecznie. Tymczasem Seyn — jak to już raz pisaliśmy — rozpoczął swoją ponowną działalność na gruncie Finlandyi bardzo skromnie i bez hałasu. Zorganizował on tylko biuro tajnej policyi, urządził lustracyę listów na wielką skalę i rozciągnął posterunki obserwacyjne nie tylko nad wybitniejszymi politykami fińskimi, ale także nad samym swoim przełożonym, Beckmanem. Stołypin wyznaczył mu specyalny fundusz dyspozycyjny ze skarbu rosyjskiego, a wszystkie przesyłane przez niego referaty, zaopatrzywszy je w odpowiednie komentarze, przedkładał bezpośrednio carowi. Nie potrzeba dodawać, że wysyłane równocześnie, oparte na prawdzie i sprawiedliwości referaty Beckmanna, szły nieczytane do archiwum, a jedynym faktycznym łącznikiem pomiędzy Finlandyą a jej panującym stał się renegat szwedzki, wspólnik Raczkowskiego i Aziewa, generał major, dziś zaś już generał porucznik Seyn...

Beckmann widząc, że nie ma już ratunku, i że Stołypin postanowił nieodwołalnie zniszczyć Finlandyę wraz z jej autonomią, chciał natychmiast podać się do dymisyi. Atoli wskutek usilnych błagań patryotów finlandzkich, odstąpił od tego zamiaru, decydując się wytrwać na swojem fatalnem stanowisku dopóty, dopóki go sam rząd petersburski nie usunie. Stołypin jednak, z właściwą sobie twardością rdzennie rosyjskiego człowieka, nie zawahał się przed tą ostatecznością. Przed tygodniem oficyalna „Finlandskaja Gazieta" przyniosła niebywały pod względem szorstkości reskrypt Stołypina, wydany na imię Beckmannna, w którym powiada mu się krótko, że albo będzie ściśle i punktualnie wykonywał polecenia petersburskiej Rady ministrów, albo też powinien skorzystać z wolności podania się w każdej chwili do dymisyi. Wobec takiego „dictum", widząc, że Stołypin nie darmo jeździł do Liwadyi do cara, i że przywiózł stamtąd bardzo rozległe pełnomocnictwa na stłumienie „grożącej w Finlandyi rewolucyi", którą w wyobraźni cara wywołał już relacyami Seyna, Beckmann ostatecznie podał się do dymisyi.

Tak więc dziś jedna z najnikczemniejszych kreatur caratu staje na czele rządu w Helsingforsie, aby stosownie do wskazówek swojego petersburskiego patrona, zgnębić jedyny wolny naród na terytoryum państwa rosyjskiego, aby zniszczyć jego dorobek kulturalny, zdobyty ciężką i ofiarną pracą całych pokoleń, aby pozbawić go praw, których święte dochowanie zaprzysiągł im pra-pradziad dzisiejszego cara, a potwierdzili je jego dziadowie, ojciec i on sam wreszcie, aż dwukrotnie.

Z tempa zaś, w jakiem sypią się Stołypinowskie „reformy" na Finlandyę, widać, że postanowił on zerwać z metodą stopniowego duszenia, którą w poprzednim okresie gwałtów stosował Bobrikow, i że chce postępować z energią i szybkością, jedynie licującą ze znakomitym twórcą sądów polowych i doraźnej justycyi. Do Finlandyi wysłano już dwa korpusy gwardyj, tak że Seyn posiada już przeszło dwadzieścia pięć tysięcy wojska do obrony Rosyi przed atakiem ze strony Finlandyi... Zresztą na dworcu finlandzkim w Petersburgu stoją pociągi „pod parą", gotowe w każdej chwili do zabrania nowych zastępów bohaterów z pod Liaojanu i Mukdenu, w razie gdyby ich pomocy zażądał prawdziwy Rosyanin — Seyn.

Senatowi finlandzkiemu polecił Stołypin, aby ogłosił postanowienia, odnoszące się do stanu wojennego, celem pouczenia o nich ludności. Jest to nieomylnym znakiem, że premier rosyjski skorzysta z najbardziej błahego pozoru, aby w Finlandyi ogłosić stan wojenny i w ten sposób zastosować wobec niej wypróbowaną już w całej Rosyi, a na buntowniczych kresach w szczególności niezawodną metodę rządzenia bagnetem, nahajem i szubienicą.

Na wypadek strajku kolejowego w Finlandyi, polecił przewidujący Stołypin zorganizować specyalne brygady służby kolejowej, jak maszynistów, konduktorów, zwrotniczych i t. p., złożonych wyłącznie z samych ludzi prawosławnych, które w każdej chwili mogą zastąpić strajkujący w danym razie personal fiński. Tym kandydatom na nowe posady już teraz podwojono pensye...

Koroną jednakowoż tych wszystkich zarządzeń jest powzięta pod dyktandem Stołypina przez rosyjskich członków słynnej mięszanej komisyi dla uregulowania spraw finladzkich uchwała, zawierająca szereg wskazówek co do ułożenia na przyszłość prawnopaństwowego stosunku Finlandyi do Rosyi. Uchwała ta, podpisana przez członka Rady państwa Deitricha, jest odpowiedzią na znany memoryał fińskich członków rzeczonej komisyi, którzy broniąc samej konstytucyi finladzkiej, poszli jednakowoż bardzo daleko w ustępstwach na rzecz imperyalistycznych i unifikatorskich dążeń rządu rosyjskiego.

Memoryał Deitricha wywodzi z niesłychaną sofisteryą, że właściwie wszelkie rozprawianie na temat konstytucyi finlandzkiej polega jedynie na nieporozumieniu, ponieważ konstytucya ta, „ściśle biorąc", nigdy nie istniała, wylicza następnie i „uzasadnia" te wszystkie sprawy, które, zdaniem jego autorów, powinny być wyjęte z pod kompetencyi Sejmu finlandzkiego i przekazane rosyjskim instancyom prawodawczym.

Oto spis tych spraw, które ma się wedle przekonania tych prawodawców moskiewskich odebrać Sejmowi finlandzkiemu: 1) określanie wysokości udziału Finlandyi w ponoszeniu ogólnopaństwowych kosztów na utrzymanie armii, dyplomacyi i prowadzenie ogólnych agend, 2) stanowienie o prawach poddanych rosyjskich w Finlandyi, 3) u s t a n o w i e n i e j ę z y k a u r z ę d o w e g o dla Finlandyi, 4) wykonalność wyroków sądów rosyjskich na terytoryum finlandzkiem, t. j. zniesienie autonomii sądowej, 5) rozszerzenie na Finlandyę głównych zasad a d m i n i s t r a c y i rosyjskiej, 6) ochrona porządku państwowego, t. j. rozszerzenie władzy tajnej policyi i „achrany" także na Finlandyę, 7) ujednostajnienie kodeksu karnego finlandzkiego i procedury karnej z rosyjską, 8) ustanowienie podstaw kodeksu cywilnego i handlowego, 9) cała polityka celna, zawieranie traktatów i nakładanie nowych ceł, 10) ustawa patentowa i ustawa o ochronie własności literackiej, 11) wszystkie sprawy walutowe i obrotu pieniężnego, 12) całe ustawodawstwo pocztowe, telefoniczne i komunikacyjne, 13) sprawy kolejowe w granicach potrzeb strategicznych i ruchu zagranicznego, 14) całe ustawodawstwo morskie i sprawy żeglugi, wreszcie 15) stanowienie o prawach cudzoziemców w Finlandyi.

Jest to tedy program całkowitego zniweczenia autonomii Finlandyi, w zamian za co projekt rosyjski daje wspaniałomyślnie temu krajowi kwitnącemu dzisiaj i więcej niż cała Rosya posiadającemu kultury — c z t e r y mandaty do Dumy z zastrzeżeniem jednego z nich dla Rosyan finlandzkich, tudzież j e d e n mandat do Rady państwa, „dla reprezentowania i bronienia — jak się cynicznie Deitrich wyraża — specyalnych potrzeb Finlandyi w obu tych ciałach prawodawczych.

Projekt ten Stołypin niewątpliwie zapragnie przy pomocy Seyna, jak najrychlej wprowadzić w życie. Początek już zrobiony. Oto Rada ministrów zabroniła przed kilku dniami rządowi finlandzkiemu wysyłania na przyszłość oficyalnych reprezentantów swoich na rozmaite zjazdy międzynarodowe, jak n. p. kongresy lekarskie, szkolne i t. p.

Tak więc to, do czego tylko z wahaniem i bardzo nieśmiało zabierał się „ancien régime" rosyjski, to przeprowadza dzisiaj „konstytucyjny" carat z niebywałą brutalnością i cynizmem. W oczach całej cywilizowanej Europy skazuje się na powolny upadek i zmarnienie cały jeden naród, który pod względem cywilizacyi i kultury nie wiele ma sobie równych na kuli ziemskiej, lub też prowokuje się go do walki nierównej, aby w morzu krwi utopić odrazu wszelki opór i chęć obrony z jego strony.

Dla wszelkiego typu ugodowców naszych, którzy chętnie powoływali się zawsze na Finlandyę, jako na klasyczny przykład postępu, szczęścia i dobrobytu, jakie osiągnąć można, nie robiąc powstań przeciw caratowi i nie sprzeciwiając się jego ojcowskim zarządzeniom, musi być ten widok Finlandyi gnębionej dzisiaj całkiem na zimno i bez cienia jakiegokolwiek z jej strony powodu, bardzo przykrym. Wszak z autonomia Finlandyi znika wreszcie ostatnie złudzenie, jakoby pod panowaniem Romanowych mogła utrzymać się jakakolwiek inna formacya prawna, jak tylko bezgraniczna, nie znająca żadnych hamulców ani uczciwości ani rozumu samowola czynownictwa i dziki szowinizm pijanych patryotów moskiewskich, którego nawet z hakatyzmem pruskim niepodobna porównać.

To też narody, zmuszone żyć w państwie, w którem lęgną się bezkarnie wszelakie Stołypiny i inni Dumbadzowie, a który nazywa się Rosyą czy też „Eurazyą" — jak chce sam Mienszikow — powinny dobrze zapamiętać sobie ten przykład nieszczęśliwego kraju i już bez wszelkich złudzeń wykorzystać następną chwili rozpadu Rosyi, która — zdaje się prędzej znacznie przyjdzie, niż ta pierwsza, tak całkowicie zmarnowana i „przedyskutowana".

Z zaboru pruskiego.

(Prasa wielkopolska o rewelacyach Rakowskiego. — Program posła Napieralskiego. — Skutki oportunizmu i polityki ugodowej. — Statystyka miejskiej i wiejskiej ludności).

Rewelacye byłego (czy na prawdę już „byłego?") szpiega pruskiego R a k o w s k i e g o, ogłaszane we lwowskiej „Rzeczypospolitej", zajmują naturalnie także prasę poznańską, chociaż nie w tej mierze, jakby przypuszczać należało. — Przedewszystkiem, jak to już kilkakrotnie zaznaczyliśmy, w s z y s t k i e tamtejsze pisma polskie, tak konserwatywne, jak demokratyczne, zapatrują się na te rewelacye b a r d z o s c e p t y c z n i e, z wcale nieukrywanem niedowierzaniem. A że niedowierzanie to jest do pewnego stopnia słuszne, dowodzą liczne j u ż s p r o s t o w a n i a zawartych w nich szczegółów ze strony polskich pism poznańskich. I tak „Dziennik Poznański" stanowczo zaprzeczył twierdzeniu exszpiega, jakoby przed uchwaleniem ustawy ekspropryacyjnej grono wybitnych obywateli wielkopolskich zwrócić się miało do cesarza Wilhelma z memoryałem, zapewniającym go o wierności i lojalności polskich „poddanych" i jakoby na memoryał ten nadejść miała upokarzająca dla tych „lojalistów" odpowiedź. „Dziennik Poznański" pisze, że wprawdzie pewna jednostka z projektem takiej enuncyacyi wystąpiła, lecz jej projekt odrazu i stanowczo odrzucono i absolutnie w czyn go nie zamieniono. Z tego zaś wynika jasno, że nieprawdą jest także twierdzenie ex-szpiega co do rzekomej odpowiedzi Wilhelma. „Dziennik" podtrzymuje to swoje zaprzeczenie nawet wobec uwagi lwowskiego „Słowa", że przecie i dotycząca rewelacya Rakowskiego nie może być zupełnie bezpodstawną. — Były ten szpieg sam zresztą podkopuje swoją wiarogodność nowemi „nieścisłościami". I tak doniósł on „Dziennikowi Berlińskiemu", że za rozmaite krytyczne jego uwagi pociągnie go do odpowiedzialności sądowej i że tę sprawę już powierzył adwokatowi drowi Nowackiemu w Berlinie. Tymczasem adwokat ten ogłosił bezzwłocznie w pismach polskich, że takiego mandatu nie otrzymał i nigdyby go też nie przyjął od ex-szpiega. Świeżo znów Rakowski nadesłał kilku pismom poznańskim sprostowania ich zaprzeczeń i podejrzeń, w których niby to obstaje przy pierwotnych swoich rewelacyach, a w gruncie rzeczy s a m j e o s ł a b i a. Tak na przykład w sprawie rzeczonego memoryału do Wilhelma wspomniane przez niego pierwotnie g r o n o obywateli zamieniło się teraz już tylko na „kilku osobników" (dosłownie).

Rakowski zapowiada wreszcie, że wkrótce już wyda w Paryżu osobno wszystkie swoje rewelacye, i to z przytoczeniem n a z w i s k, które w publikacyi „Rzeczypospolitej" opuszczono. Wtedy, jak pisze, prawda jego oskarżeń wyjdzie na jaw.

Na to znów odpowiadają poznańskie dzienniki polskie, że taka „bezwzględność" ze strony eks szpiega jest wprost pożądana, gdyż wówczas dopiero będzie można należycie stwierdzić, ile w jego relacyach mieści się prawdy. Na razie pisma te wyrażają nawet podejrzenia, czy przypadkowo i te wynurzenia byłego szpiega nie są nowym aktem — p o l i c y i p r u s k i e j, mającym na celu wywołanie zaniepokojenia i wzajemnych podejrzeń w społeczeństwie pol-

---

Cypryan Godebski.

W historyi rzeźby polskiej nazwisko zmarłego Cypryana Godebskiego zajmuje jednę z najszczytniejszych kart. Była to indywidualność bujna, niesłychanie wszechstronna, artysta pełen polotu i wyższej miary, który nietylko w Polsce, od której zdala żywot przepędził, ale i w przybranej ojczyźnie Francyi zyskał rozgłośne imię.

Nazwisko Godebskich piękną posiada kartę w dziejach naszych bieżącego stulecia. Dziad artysty Cypryan, to ów żołnierz-poeta, który z legionami przewędrował pół Europy, zginął na czele pułku swego w r. 1809 w bitwie pod Raszynem. Ojciec Ksawery był w latach 1820 do 1822 redaktorem „Wandy" i „Pszczółki Krakowskiej", posłował na Sejm Królestwa kongresowego, tłómaczył i tworzył mnóstwo dzieł scenicznych. Po powstaniu 1831 r., jako czynny uczestnik walki, znalazł się w Paryżu, otrzymał stanowisko konserwatora biblioteki królewskiej w Wersalu. Był jednym z założycieli polskiej szkoły na Batignoles. W r. 1857 przeniósł się do Lwowa, gdzie uzyskał posadę kustosza przy zakładzie Ossolińskich. Zmarł we Lwowie 1867 r.

Cypryan Godebski urodził się w miejscowości Mery sur Cher 1835 r. Wcześnie pozbawiony matki, pozostawał wraz z kilkorgiem rodzeństwa pod opieką ojca. Oddany do szkoły Batignolskiej, gdzie ojciec był profesorem historyi, młodzieniec nie czuł pociągu do nauk, a objawiał od dzieciństwa talent do rysunków i chęć do rzeźby. Za zezwoleniem ojca zaczął uczęszczać do pracowni snycerskiej Davida, który mu dał pierwsze doskonałe podstawy. Talent młodzieńca rozwijał się szybko, a roboty celowały pomiędzy pracami innych uczniów. Jedną z najznakomitszych prac jego z owego czasu było popiersie w medalionie Juliusza Ursyna Niemcewicza, tak dobrze wykonane, iż zostało umieszczone na wystawie sztuk pięknych w Paryżu. Studya dalsze pod kierunkiem dawnego nauczyciela ze szkoły Batignolskiej p. Dupuis i w słynnej szkole Jouffroy, z której wyszli tacy rzeźbiarze jak Mercié, Falguière, Paweł Dubois, dopełniły okresu nauki Godebskiego.

Pierwszym plonem samodzielnej pracy i pierwszym wielkim sukcesem artystycznym młodego artysty było popiersie admirała de Lassus, przyjęte do Salonu paryskiego. Historya tego popiersie należy do rzędu tych, jakie często niespodziewanie odgrywają w życiu ludzkiem rozstrzygającą rolę. Z rodziną de Lassus zapoznał się Godebski w czasie pobytu w kąpielach morskich. Rodzina ta pragnęła posiadać marmurowe popiersie starego admirała. Poproszono tedy o to młodego, nie mającego roboty rzeźbiarza. Godebski oddał się pracy z zapałem i stworzył rzecz prześliczną, o wartości, której dało najwymowniejsze świadectwo przyjęcie jej do Salonu. Skąpy jednak admirał odmówił rzeźbiarzowi zapłacenia skromnego, pokrywającego zaledwo koszta materyału i pracy rachunku w sumie 900 franków. W tem kłopotliwem położeniu zaopiekował się skrzywdzonym artystą znany ówczesny protektor i mecenas sztuki hr. Neuwerkierk, który poradził Godebskiemu wytoczyć proces admirałowi. Poszedł za tą radą, a rzeczoznawcy zawezwani przez sąd ocenili wartość popiersia na 5000 franków, sąd zaś przyznał artyście tę sumę.

Uzyskawszy taką sumę, o jakiej nie marzył, a stanowiącą dlań wówczas majątek nielada, młody rzeźbiarz, którego imię stało się tymczasem głośnem, spoglądał już śmielej w przyszłość i niebawem wyjechał za ojcem do Lwowa.

Tu zaczyna się dopiero właściwa działalność twórcza Godebskiego. Dzięki poparciu i zaopiekowaniu się młodym rzeźbiarzem namiestnika hr. Agenora Gołuchowskiego, otrzymał on zlecenie wykonania ozdób rzeźbiarskich na budującym się podówczas wielkim rządowym gmachu dla inwalidów. Z zadania wywiązał się świetnie. — Gdy wykonał modele posągów, mających zdobić przedsionek gmachu, a w szczególności posąg generała Schlicka, komisya znawców, delegowana przez rząd, z malarzem Rodakowskim z Paryża na czele, znalazła je doskonałemi i powierzyła Godebskiemu dalsze prace około ozdobienia westybulu. Prace te, zgodnie z zobowiązaniem, wykonał artysta w przeciągu lat trzech. Na frontonie gmachu u góry, ponad bramą wchodową gmachu inwalidów umieszczone są olbrzymich rozmiarów postacie symboliczne, wyobrażające Austryę i Galicyę, — wojnę i pokój, otoczone odpowiedniemi godłami i trofeami, tudzież herby kraju w armaturach. Wewnątrz gmachu ustawiono olbrzymie posągi czterech feldmarszałków austryackich: arcyksięcia Karola, Radeckiego, ks. Schwarzenberga i hr. Schlicka. Nadto w kaplicy gmachu, prócz licznych ozdób kapitelowych, jest dwanaście wykonanych przez Godebskiego posągów przedstawiających świętych i ewangielistów.

Prócz powyższych wykonał Godebski we Lwowie nadto cały szereg innych dzieł, jak popiersia hr. J. Dzieduszyckiego, Maksymiliana Ossolińskiego, cztery pomniki nagrobkowe na cmentarzu lwowskim, stryjskim i brodzkim (pomnik Hausnera), w ich liczbie śliczny pomnik powieściopisarza Walerego Łozińskiego, wykończony już po odjeździe Godebskiego ze Lwowa, według jego projektu przez jednego z jego współpracowników. U spodu kolumny tego pomnika rzucony wieniec, pióro i skruszona lira symbolizują zawód zmarłego, a na kartach rozwartej księgi wyryte są tytuły najcelniejszych jego powieści.

Około roku 1861 wyjechał Godebski ze Lwowa do Wiednia, gdzie, przedstawiony cesarzowi Franciszkowi Józefowi, zyskał znowu bardzo poważne zamówienie na posągi czterech marszałków do gmachu arsenału. I z tego zadania wywiązał się z zupełnem zadowoleniem, a pomnik hr. Laudona zaliczają znawcy do najcelniejszych rzeźb stolicy.

Z Wiednia wyjechał około roku 1861 do Bruksseli, gdzie na czas jakiś zamieszkał stale i ożenił się z córką głośnego wiolonczelisty Servais'go. Z tego okresu pochodzą najświetniejsze jego rzeźby: i pomnik teścia Servais'go na placu ratuszowym w Hal w Belgii i cykl popiersi muzyków w konserwatoryum muzycznem w Bruksseli.

Przeniesienie się do Paryża, zwróciło Godebskiego na drogę kompozycyjno-twórczą. W roku 1864 daje do salonu paryskiego wspaniałą grupę p. t. „Polska" i biust Rossiniego; dalej w 1867 roku na wystawie powszechnej jego „Dziecię z koźlęciem" budzi silne wrażenie. Bierze udział w dekoracyi Luwru, w 1872 r. na widok publiczny wystawia grupę: „Wyzwolenie", która mu wielki dała rozgłos, a dalej wielkie kompozycye, jak „Nienawiść" („La haine"), „Najświętsza Panna z Dzieciątkiem Jezus", popiersie Vieuxtempsa. Z pracowni jego wychodzą następnie entuzyastycznie witane już jego dzieła: „Perswazya", wielka grupa z bronzu dla muzeum w Lille, „Siła zwyciężająca geniusza", grupa marmurowa dla muzeum w Tuluzie; pomniki: Teofila Gauthier, kompozytora Berlioza, śpiewaka Tamberlicka, generała Leflo, Rossiniego (dla muzeum w Weimarze), generała San Martino (dla miasta Lima, stolicy Peru) i wiele innych.

W r. 1872 zostaje Godebski tytularnym profesorem tamtejszej ces. Akademii sztuk pięknych. To zaszczytne odznaczenie utorowało jeszcze lepiej drogę następnym jego pracom, których długie szeregi wychodziły rokrocznie z pracowni artysty. Mianowany inspektorem łomów marmurowych w Carrarze, nabytych przez rząd francuski, założył w ojczyźnie marmuru drugą pracownię i pewną część roku stale w niej spędzał.

Nie stracił jednak z oczu kraju rodzinnego, do którego rokrocznie niemal na krótko bodaj przybywał. Warszawa, Lwów, Kraków kolejno zatrzymywały w swych murach znakomitego artystę, który dla każdego z tych miast przygotował jakąś pamiątkę. Posąg Agenora hr. Gołuchowskiego, stojący we Lwowie, jest niezawodnie w całości i szczegółach dziełem niepośledniej miary artystycznej, popisem wielkiego talentu. Pomniki Moniuszki (w kościele W. W. Świętych w Warszawie) i Mickiewicza w Warszawie, dzieło kojarzące największą prostotę z należnym wieszczowi potężnym majestatem, wreszcie biust Matejki i pomnik Kopernika w dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, popularyzują szeroko imię Godebskiego w kraju. Dodać trzeba, że znaczną część tych pomników wykonał znakomity artysta za cenę kosztów materyału jedynie, pracę swą niemal bezinteresownie ofiarując.

Jako artysta twórca, Godebski był wyobrazicielem zdrowego kierunku w sztuce, opartego na poprawności rysunku, dokładności szczegółów, wytworności ujęcia.

Daleki od wszelkiego modnego rozwichrzenia w formie i treści, klassyk surowy w pojęciach, był prawdziwym kapłanem sztuki czystej, nie skażonej, czerpiącej ze źródła najidealniejszych rzeźb włoskich.

Pomimo, że wiek życia spędził na obczyźnie i przeważnie dla obcych pracował, Godebski pozostał wiernym synem ojczyzny i związku z nią nigdy nie zerwał. Po śmierci pierwszej żony, ożenił się powtórnie z Matyldą Natansonówną w Warszawie.

Przez długie lata pracownia Godebskiego w Paryżu i dom jego skupiały liczny zastęp polskiej kolonii artystycznej, wśród której najbliższymi sercu jego byli malarze Chełmoński i Piątkowski, oraz młody uczeń jego z czasów warszawskich, głośny dziś artysta Wacław Szymanowski. Do rodaków lgnął sercem gorącem, które żywo odczuwało każde drgnienie pulsu narodowego. Syn emigranta, przechował w sercu i pamięci tradycye emigracyi i wspomnieniami o niej krzepił duszę i serce.

Entuzyasta w życiu i sztuce, artysta niepoślednie miary i wielkich zasług, talent szczery i wielki, którego drogi winny być wskazówką dla wielu dzisiejszych adeptów sztuki rzeźbiarskiej, Cypryan Godebski odchodzi od nas otoczony wdzięczną pamięcią rodaków, żegnany tym głębokim żalem, jaki zawsze towarzyszy stracie tych, co w bilansie polskiego życia kulturalnego złożyli swą cząstkę nie najmniejszą, byli jego zaszczytem i chlubą.

W.

skiem? Polska prasa poznańska dziwi się także, że „Świat“ warszawski zamieszcza bombastyczne interviewy z tym szpiegiem i pasuje go wprost na zajmującą osobistość, a poniekąd nawet na ofiarę systemu pruskiego, czem Rakowski nigdy nie był.

Daleko też więcej uwagi i miejsca zajmuje w prasie poznańskiej polemika w sprawie wywodów posła Napieralskiego, dotyczących kwestyi rzekomej jego ugodowości. Zaczepiony przez znaczną część pism polskich, poseł Napieralski ponownie teraz zabrał głos i odpowiadając posłowi Korfantemu, stanowczo zwraca się przeciwko jego twierdzeniu, że nasz program narodowy powinien obejmować nietylko utrzymanie narodowości polskiej, lecz także ideę polskiej państwowości. Otóż idea ta bardzo się posłowi Napieralskiemu nie podoba, jako z jednej strony dla utrzymania narodu „zbyteczna“, a z drugiej wobec Prus nieoportunistyczna, a nawet niebezpieczna. Jego zdaniem, zupełnie ją wykluczyć należy z programu politycznego ludności polskiej w zaborze pruskim, a program ten ograniczyć jedynie do pracy nad utrzymaniem narodowości — chociażby na podstawie szczerze uznawanej państwowości pruskiej, czyli przynależności zaboru pruskiego do tego państwa.

Poseł bytomski mniema, że te jego zapatrywania podziela większość tamtejszego społeczeństwa, lecz właśnie co do tego myli się on tak samo, jako w swoich rachunkach politycznych, opieranych na współdziałaniu z centrum niemieckiem i niemieckimi konserwatystami. Cały wogóle sposób stawiania ważnych dla społeczeństwa polskiego kwestyj w tych wywodach posła Napieralskiego, uważać należy za postąpienie niewczesne, niezręczne, a nawet wprost szkodliwe dla naszych interesów narodowych. Co innego wypełnianie obowiązków państwowych i obywatelkich wobec państwa zaborczego, a zupełnie co innego stanowcza abdykacya z idei własnej państwowości, czego on się domaga.

Świeżo zresztą mamy bardzo przykre dowody, do czego prowadzi u nas i jakie skutki wydaje zalecana przez posła Napieralskiego pozytywna, a w gruncie rzeczy opurtunistyczno-ugodowa polityka. W całym szeregu miast i miasteczek zaboru pruskiego, odbyły się w ostatnich tygodniach wybory uzupełniające do rad miejskich. Wobec trzyklasowego systemu wyborczego i łajdackiej wprost „geometryi wyborczej“ przy ustanawianiu miejskich okręgów wyborczych — ludność polska wielu miast poznańskich, mimo że się liczebnie i ekonomicznie wzmaga, jeszcze nie może sobie wywalczyć takiej reprezentacyi w radach miejskich, jaką mieć powinna. Stokroć gorsze atoli to, że w niektórych miastach wielkopolskich polscy kandydaci na radców miejskich przepadli dla tego jedynie, że pewna część wyborców z oportunizmu, ażeby nie zrażać sobie Niemców, wcale w wyborach udziału nie wzięła. W pra-polskiej Kruszwicy, w której dotychczas cała rada miejska (12 członków) składała się z Polaków, zaszedł wprost skandaliczny wypadek, że dyrektor tamtejszej cukrowni, p. Stefan Grabski, syn nieodżałowanej pamięci zasłużonego obywatela ś. p. Lucyana Grabskiego i były dyrektor Galic. Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie, bez żadnej przyczyny głosował na Niemca i głosem swoim po raz pierwszy Niemca do tamtejszej rady miejskiej wprowadził. Ten wstrętny oportunizm zamieniłby się w zaborze pruskim na prawdziwą epidemię (na co się już zanosiło za ery Capriviego) gdyby „pozytywna polityka“ posła Napieralskiego miała przejść do programu tamtejszego społeczeństwa polskiego. Jest atoli jeszcze nadzieja, że zdrowy zmysł samozachowawczy tamtejszego ludu polskiego wczas znów takiej polityce kres położy.

Według ogłoszonej obecnie statystyki, jest wśród ludności wiejskiej W. Ks. Poznańskiego 415.146 Niemców, a 898.683 Polaków; wśród ludności miejskiej zaś 346.045 Niemców, a 316.318 Polaków. Lecz daty to nieścisłe!

Dwa klerykalizmy we Francyi.

Klerykalne i konserwatywne żywioły we Francyi czynią od dłuższego czasu usiłowania, mające na celu zjednoczenie wszystkich wrogów republiki i wyprowadzenie ich na pole najbliższej walki wyborczej w zwartych szeregach. — Przywódcy tego ruchu pragną przedewszystkiem obalić obecne rządy radykałów, a na dalekim planie uśmiecha się do nich także obalenie republikańskiej formy rządu. Czy potem na tronie francuskim zasiąść mają królowie, czy też cesarze, wrogowie republiki, pozostawiają to rojalistom i bonapartystom, którzy walczyć będą o tron dla swoich pretendentów, obecnie zaś i klerykali i monarchiści z pod rozmaitego znaku i wszyscy wogóle wstecznicy, mogą iść zgodnie.

Mogą, a jednak nie idą. Główni przywódcy, tudzież inicyatorowie ruchu antyrepublikańskiego, to jest klerykali, a zwłaszcza biskupi, wzywają wprawdzie do zgody wszystkich adherentów dawnego porządku rzeczy, sami jednakże na tę zgodę nie mogą się zdobyć. Ta niezgoda znalazła i znajduje nieustanie dobitny wyraz w stanowiskach, które zajęli dwaj wybitni biskupi: ks. Turinaz biskup w Nancy, tudzież ks. Germain, biskup w Tuluzie.

Ks. Turinaz, podobnie jak ks. Fuzet, arcypiskup w Rouen, jest wprawdzie klerykałem, ale ze szkoły Leona XIII i pragnie utworzyć jakiś „modus vivendi“ z republiką. Około tych dwóch biskupów grupuje się pewna liczba prałatów francuskich, którzy przed kilku jeszcze laty na zgromadzeniach episkopatu francuskiego tworzyli wprawdzie mniejszość, ale bardzo poważną. Od chwili, gdy na tronie papieskim zasiadł Pius X, szeregi ich przerzedziły się. Jedni dobrowolnie, drudzy pod przymusem Watykanu wycofali się z tej grupy i bądź usunęli się na ubocze w sprawach politycznych, bądź przeszli do przeciwnego obozu. Obecnie ks. Turinaz i ks. Fuzet stracili wobec Watykanu dawne znaczenie i kurya rzymska pragnie już tylko do reszty unicestwić ich wpływy. Oczywiście w miarę obniżenia się ich znaczenia, rosło znaczenie ks. Germaina, arcybiskupa Tuluzy.

Sprawa ta wobec rozdziału kościoła od państwa nie miałaby dla Francyi większego znaczenia, gdyby nie ta okoliczność, że kierykali nie tylko duchowni, lecz także i świeccy z prasą swoją na czele, podzielili się także na dwa obozy. Jedni stanęli po stronie biskupa ks. Turinaza, drudzy po stronie biskupa ks. Germaina. Rozgrywa się teraz walka pomiędzy klerykalizmem międzynarodowym, czyli ultramontanizmem, a klerykalizmem francuskim, czyli narodowym, walka, której przykłady wcale liczne mamy w dziejach Francyi bez względu na jej czasową formę rządu.

Ks. Turinaz chce ułożenie platformy wyborczej i „ordre de bataille“ dla najbliższych wyborów do Izby posłów pozostawić katolikom francuskim, natomiast ks. Germain rozkazy i wskazówki czerpie w Rzymie. Pierwsza walka wybuchła z powodu listu pasterskiego ks. biskupa Turinaza, wzywającego nie tylko duchowieństwo, ale także świeckich katolików do zakładania katolickich organizacyj wyborczych i wypracowania programu akcyi wyborczej. Watykan zgodził się na to, ale uczynił uwagę w kształcie rozkazu, że byłoby lepiej, gdyby ludzi świeckich nie powoływano do kierowania akcyą wyborczą. Papież chce tedy, ażeby kampanią wyborczą kierowali duchowni pod egidą Watykanu, zaś biskup ks. Turinaz ma zamiar oprzeć się na katolickich świeckich.

Oczywiście ks. Germain, biskup Tuluzy, tem silniej zaczął występować przeciwko biskupowi Turinazowi i jego stronnikom, a echa tej walki odzywają się głośno w prasie klerykalnej. Czy biskup ks. Turinaz wytrwa w zupełności na swojem stanowisku, czy się cofnie nieco, albo czy wreszcie zupełnie ustąpi wobec Watykanu, nie wiadomo, ale to nie ulega wątpliwości, że walka dwóch klerykalizmów we Francyi bardzo jest pouczającą nie tylko dla katolików francuskich, ale i za granicami republiki.

Ta wojowniczość klerykalizmu międzynarodowego we Francyi, skierowana przeciwko szkole świeckiej i czyhająca na wybory, pobudziła do silnego reagowania ludzi poważnych i bardzo umiarkowanych. Na zgromadzeniu dorocznem Zjednoczenia demokratycznego, które się odbyło w Paryżu pod przewodnictwem Loubeta, byłego prezydenta republiki, wypowiedział wielką mowę Paweł Deschanel, były prezydent Izby posłów i członek Akademii. Określiwszy najbliższe zadania republiki, powiedział Deschanel z naciskiem: „Duchowi świeckiemu zawdzięczamy wolność, a duch ten jest synonimem wolności myślenia. Wolność myślenia jest premissą wolności wierzenia lub niewierzenia. Dla niej racyonalizm Littrégo, sceptycyzm Renana, wiara Pasteura, ma zupełne równouprawnienie. Kto tego nie czuje, niechaj od nauczania i szkoły trzyma się zdala“.

Oto co mówi taki Deschanel, wybitny przedstawiciel najbardziej umiarkowanego republikanizmu, uchodzący wobec wielu radykałów za wstecznika. Wojowniczość klerykalizmu spowodowała rozdział kościoła od państwa i ustawę przeciwko zakonom — co jeszcze spowodować może w przyszłości, z tego powinni sobie zdać sprawę klerykali, którym to na dobre nie wyjdzie. Ale klerykali we Francyi, z Watykanem na czele, nie chcą uznać swoich dawnych błędów i zaczynają popełniać nowe.

„Zamach na fundusz dla najbardziej potrzebujących“.

Pod tym senzacyjnym tytułem umieścił wczoraj „Głos Narodu“ sprawozdanie z zebrania krakowskiego nauczycielstwa ludowego w sprawie założenia nauczycielskiej kasy zaliczkowej w Krakowie.

Rzecz przedstawia się w sposób następujący. Rada miasta Krakowa udziela od lat kilku nauczycielstwu szkół ludowych w nagłych wypadkach zapomóg, na który to cel przeznacza się 5000 kor. rocznie. Niejednokrotnie już wyrażano w sekcyi szkolnej Rady miasta jednomyślną opinię, że forma rozdawnictwa jest dla nauczycielstwa samego bardzo przykrą, że wskutek tego wielu z nauczycieli, mimo całej swej nędzy z niej korzystać właśnie z tego powodu się wstydzi, a w końcu że i w samem rozdzielaniu nie da się uniknąć pomyłek wobec tego, że stanowcza większość sekcyi szkolnej (na 15 trzynastu) petentów i ich stosunków zupełnie nie zna. Już tutaj jednak musimy stanowczo oświadczyć, że zarzuty „Głosu Narodu“, „jakoby w ostatnich latach przekonania polityczne miały być punktem wyjścia“, nawet gdy się rozchodzi o pomoc w potrzebie, są wprost insynuacyą, której autor artykułu ani jednym faktem udowodnić nie potrafi.

Widząc te wszystkie braki w rozdzielaniu zapomóg postanowiła sekcya szkolna jeszcze w r. 1908 zastanowić się nad kwestyą, czy nie dałoby się inaczej tej sprawy załatwić i powierzyła referat w tej sprawie radcy m. dr Wasungowi. Nie jakiś odłam nauczycielstwa więc, lecz sekcya szkolna Rady miasta sprawę na porządku dziennym swych obrad postawić postanowiła.

Referent sekcyi, p. dr Wasung, chcąc przed obradami w sekcyi szkolnej przekonać się, czy projekt jego odpowiada chęciom i życzeniom nauczycielstwa, zaprosił sam wszystkie grona nauczycielskie i przedstawił statut kasy zaliczkowej. Dyskusya nad tym przedmiotem była ożywioną, przytaczano argumenty za i przeciw. Zebranie zakończyło się uchwałą jednomyślną, oświadczającą się w zasadzie za utworzeniem kasy, projektowanej przez radcę dr Wasunga. Z powodu spóźnionej pory, uchwalono, na wniosek referenta, na przyszły piątek przeprowadzić dyskusyę szczegółową nad statutem kasy.

A teraz jeszcze słów kilka o wywodach „Głosu Narodu“. Czy nie dziwnem wydać się musi miotanie gromów na usiłowanie zrzeszenia nauczycielstwa ze strony tego właśnie dziennika, który zawsze ideę zrzeszenia propaguje? Ażeby mieć argumenty „przeciw“, twierdzi on, że kasa „ma zależeć w zupełności co do administracyi i urządzenia od ofiarodawcy tj. od gminy m. Krakowa“, gdy tymczasem autor artykułu wiedział doskonale, iż projekt statutu proponuje $^2/_3$ dyrekcyi i rady nadzorczej z wyborów członków-nauczycieli, a tylko jedną trzecią z delegatów gminy, dającej fundusz, więc nauczyciele mieć będą przewagę i sami w kasie rządzić się będą. „Głos Narodu“ nie chce nawet zrozumieć, że założenie kasy, z którejby nauczyciele na 4—5% bez żadnych innych kosztów pożyczać mogli, będzie dla nich ulgą i wyrwaniem z innych Towarzystw, gdzie płacą 8—12% i więcej, a może i z rąk lichwiarzy. Jednak organ antisemicki zostawia nauczyciela choćby w rękach lichwiarza-żyda, byle tylko nie wyratował go „liberalno-żydowski“ radca miejski. Dochody kasy, uzyskane wskutek tego, iż bezprocentowo oddany kapitał pożyczać się będzie na 4—5%, pójść mają na tego rodzaju zapomogi, jak obecne, z tą jednak różnicą, że o rozdawnictwie decydować będą sami koledzy, znający niedolę drugich najlepiej.

Utrącając więc myśl dobrą dlatego tylko, że pochodzi z przeciwnego obozu politycznego, przemilcza się o takiej „drobnostce“, jak jednomyślna uchwała, aprobująca utworzenie kasy, fałszuje się listę mowców, zaliczając mowców „za“ do przeciwników, lub opuszczając obrońców projektu — w końcu przytacza się argument wprost nie do uwierzenia, że po utworzeniu kasy musieliby się nauczyciele upokarzać przed własnymi kolegami, co byłoby przykrzejszem, aniżeli upokarzać się, jak to teraz się dzieje, przed zupełnie obcymi sobie radcami miejskimi.

Walka, tak podstępnie prowadzona, fałszowanie rzeczywistej prawdy z chwilą, kiedy inni chcą coś zrobić dobrego na polu socyalnem, to zwykła taktyka organu, mieniącego się „chrześcijańsko-socyalnym“. Nadużywanie hasła chrześcijaństwa nigdzie chyba jaskrawiej nie występuje, jak tutaj!

Kronika.

Kraków, 30 listopada.

Dwie wystawy w Krakowie. W salach muzeum techniczno-przemysłowego otwartą będzie jutro o godzinie 11 rano wystawa introligatorska, która obejmie prace uczestników kursu introligatorskiego, urządzonego przez Wydział krajowy, pod kierunkiem p. Adama Paula z Düsseldorfu i zbiór starych opraw krakowskich; prace wykonano w warsztacie muzeum techn.-przem., pod kierunkiem introligatora p. Bonawentury Lenarta. Dnia 5 p. m. zaś, o godzinie 10 rano, otwartą będzie w tem samem muzeum wystawa szewska, jako zakończenie 7 tygodniowego kursu majsterskiego, urządzonego przez Wydział krajowy.

Z sali odczytowej. W cyklu odczytów, pod zbiorowym tytułem „W poszukiwaniu za prawdą“ odbędzie się jutro, o godzinie 6 wieczór, w sali uniw. Jagiellońskiego, odczyt dra S. Garfeina-Garskiego, p. t. „Krytycyzm“.

Z sali koncertowej. Dyrekcya koncertów krakowskich donosi: Najbliższym koncertem w Starym Teatrze będzie wieczór Liszta dnia 6 grudnia Ignacego Friedmana. Artysta powraca obecnie z drugiej tournée po Skandynawii, gdzie pozyskał wielką sympatyę. W Chrystyanii dał drugą, już w obecnym sezonie seryę trzech koncertów, w Sztokholmie występował po raz pierwszy, i, jak stwierdza tamtejszy „Dagbladet“ (z 22 listopada), „podbił publiczność, jak żaden z pianistów od czasów Antoniego Rubinsteina“.

Program poniedziałkowego koncertu obejmuje w sześciu częściach najbardziej charakterystyczne utwory fortepianowe Liszta.

Koncert śpiewaczki L. Grenville, zapowiedziany na 10 grudnia, nie odbędzie się w tym sezonie na prośbę artystki, która dla tego jednego występu musiałaby odbywać podróż aż z Lizbony, gdzie obecnie śpiewa. Za sprzedane bilety zwraca pieniądze kasa koncertowa w składzie fortepianów B. Gabryelskiej. Abonenci otrzymają za zwrotem biletu ułamek należytości abonamentowej, wypadający na ten koncert.

Nabożeństwo żałobne. Za duszę śp. Przemysława Kotarskiego odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 3 grudnia w piątek o godz. 9, w kościele OO. Kapucynów.

Ze stow. budowniczych w Krakowie. Na wczorajszem posiedzeniu wydziału uchwalono wysłać deputacyę, która podziękuje prezydentowi drowi Leowi za jego zasługi, położone około utworzenia Wielkiego Krakowa. Następnie rozpatrywano § 16 projektu noweli ustawy budowlanej dla miasta Krakowa.

Loterya spożywcza na Dom pracy w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 19 grudnia b. r. Panie, popierające tak pożyteczną instytucyę, zajęły się już przygotowaniami do loteryi, pragnąc, aby tegoroczna nie tylko utrzymała ustaloną sławę loteryj spożywczych na Dom pracy, ale je przewyższyła doborem i liczbą fantów. W sobotę odbyło się u p. prezydentowej Leowej posiedzenie ściślego komitetu pań, na którem omówiono szczegóły i stwierdzono, że dzięki gorliwości pań, popierających Dom pracy, na tegorocznej loteryi będzie większa liczba stołów ze spożywczemi fantami świątecznemi.

Liczba stołów dojdzie do 24, wobec tego wzrośnie też liczba fantów. Niezawodnie panie w zabiegach swoich doznają poparcia około urządzenia loteryi. Jak słychać, z wielu polowań nadesłane będą obfite dary z dziczyzny. Loterya na Dom pracy cieszy się od tylu lat ogólnem poparciem, które zyskał sobie zakład umiejętną i praktyczną opieką nad sierotami i staruszkami.

Z teatru miejskiego. Włodzimierz Perzyński występuje w nadchodzącą sobotę w teatrze krakowskim z dwiema nowemi komedyami. Jedna z nich jest pełną humoru komedyjką p. n. „Sezon“. Druga zaś „Szczęście Frania“ jest komedyą psychologiczną i daje galeryę świetnych — jak zawsze u tego autora charakterów scenicznych.

W teatrze ludowym, we czwartek, odegraną zostanie farsa Bissona „Kontrolor wagonów sypialnych“.

Dobry służący. Wczoraj aresztowała policya 22 letniego Stanisława Oliwę z Zaborowa, służącego u prof. B. Oliwa w ciągu ostatniego miesiąca z zamkniętego biurka skradł na szkodę swego służbodawcy, na kilka zawodów kwotę 150 kor.

Z kraju.

Jaworzno, 29 listopada. Powtórne wybory do Rady gminnej (pierwsze zostały z powodu rekursu, wniesionego do namiestnictwa, unieważnione) rozpoczynają się w Jaworznie jutro i trwać będą do 2 grudnia włącznie.

Wiśnicz pod Bochnią, 27 listop. (Koło T. S. L.) Przed paru miesiącami, staraniem kilku osób, a głównie zabiegami pułkownika Byrnasa, powstało w naszem miasteczku Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej, imienia Juliusza Słowackiego. Do akcyi oświatowej przystąpiła cała niemal inteligencya i mimo kilkutygodniowego zaledwie istnienia, Koło T. S. L. przygotowało poważny program pracy. Po uroczystem inauguracyjnem nabożeństwie i pouczeniu zgromadzonej licznie na rynku ludności, o celach nowo powstałej instytucyi, przystąpił zarząd Koła do normalnej i świadomej celu pracy, obdarzając biedną dziatwę szkolną odzieżą, przygotowując szereg odczytów popularnych, które w najbliższych dniach się rozpoczną, a nadto otwiera Koło T. S. L. w pierwszych dniach grudnia b. r. bezpłatną czytelnię i wypożyczalnię książek.

Dnia 28 listopada 1909 urządził Wydział Koła uroczysty wieczór ku czci poległych za ojczyznę, którego program wypadł pod każdym względem zadawalniająco i dowiódł, że zarząd Koła stara się o podniesienie patryotycznych uczuć ludności. Dnia 8 grudnia b. r. odbędzie się staraniem Koła T. S. L. w Wiśniczu uroczysty wieczór Słowackiego. Młodemu, a tak szlachetnie pojmującemu obowiązki swe Kołu T. S. L. składamy życzenia „Szczęść Boże“ w jego pracy.

Dębica, 29 listopada. Wczoraj odbyły się w mieście naszem uroczystości jubileuszowe Juliusza Słowackiego, poprzedzone cyklem pięciu popularnych wykładów o twórczości poety — przygotowanym przez ruchliwe tutejsze Koło T. S. L.

Po nabożeństwie kościelnem, dokonał burmistrz miasta p. Jakliński otwarcia ulicy Słowackiego, prowadzącej z rynku do tutejszego gimnazyum. Wieczorem zaś zebrała się tutejsza publiczność wraz z licznymi gośćmi z okolicy, w auli gimnazyalnej na uroczysty wieczór, obejmujący produkcye muzyczne, deklamacye, przemówienie uroczyste — i przedstawienie 3 aktu „Mazepy“. Wszystkie części programu wieczorkowego wypadły naprawdę pięknie, co winno być rzeczywistą chlubą tutejszych amatorów.

Z innych spraw nadmienić należy powstanie w Dębicy, posiadającej wogóle małą garstkę inteligencyi, drugiego z rzędu towarzystwa kasynowego. Pomijamy okoliczność, że zakładanie nowego towarzystwa, połączone ze znacznemi wydatkami na urządzenie, opłatą lokalu, służby i t. d., jest wydatkiem zgoła niepotrzebnym wobec istnienia dobrze zagospodarowanej „Resursy urzędniczej“ — łączącej wszystkie sfery inteligencyi miejscowej. Najsmutniejszym jest jednak ten objaw dzielenia i rozpraszania się sił, w miejsce zgody i łączenia się. Przybędzie Dębicy nowe towarzystwo, z niem nowy prezes, jego zastępca i t. d., ale towarzyskie życie i tak bardzo słabe — upadnie jeszcze więcej. Założyciele nowego kasyna twierdzą, że się podniesie. Vederemo.

Tarnów, 28 listopada. (Budżet miasta. Pożegnanie. Z kasyna. Lista przysięgłych. Z sądu).

Preliminarz budżetu gminy m. Tarnowa za rok 1910, wyłożony został w sali ratuszowej do publicznego przeglądu na dni 14, w którym to czasie wolno swe spostrzeżenia wnieść na piśmie, celem przedłożenia ich Radzie miejskiej.

Staraniem komitetu obywatelskiego odbyło się wczoraj w salach hotelu „Bristol“ pożegnanie radcy Dunajewskiego, który powołany został do ministerstwa pracy w Wiedniu.

Towarzystwo kasynowe urządziło zabawę na św. Katarzynę. Zabawa zupełnie się nie udała, gdyż na sali zjawiły się literalnie trzy pary. Gdzie leży powód bojkotu towarzystwa przez własnych członków, wiedzą wszyscy aż nadto dobrze, lecz brak odwagi cywilnej do wystąpienia.

Lista przysięgłych, powołanych na czwartą kadencyę, jest następująca: Przysięgli główni: Szczawiński Józef, Isserfeld Chaim, Kościółek Józef, Ameis Abr., Godowski Maurycy, Skubiejski And., Baham Isr., Michalski Stan., Keyha Hen., Heumann Joz., Izraelowicz Her., Jachimczak, Dudziński Kaz., Kaufmann Eis., Szröder Wł., Gutowski Franc., Ryglowski Wojc., Hojda Józ., — wszyscy z Tarnowa, Sztorc Jan z Jastrząbki Starej, Seweryn Winc. z Dąbrowy, Fryz Piotr z Brzezówki, Kielawa Al. z Zyrakowa, Szewczyk z Odmętu, Dębicki z Mielca, Czech z Sikorzyc, Czupryna z Mędrzechowa, Chwalibóg z Gromnika, Bobro z Radgoszczy, Wnosek z Niecieczy, Kuia z Łęk Dolnych, Wróbel z Brzozowy, Bryl z Wierzchosławic, Rój z Olchowy, Hotys z Pilzna, Krogulski z Tuchowa, Klausner z Dąbrowy. Przysięgli zastępcy: Szablowski Wład., Wrona Jan, Safier Isr., Podgórnik Franc., Eichhorn Maur., Skorupa Mar., Schrauenfeld Leon, Spira Leizor — wszyscy z Tarnowa.

Przed sądem przysięgłych stawał tu onegdaj Dominik Filipowski, rodem z Bochni, oskarżony o podpalenie. Za szereg oszustw i kradzieży Filipowski odsiadywał już nieraz więzienie. Obecnie skazany został na 10 lat.

Konkurs galicyjskiego Tow. muzycznego we Lwowie. Wydział galicyjskiego Towarzystwa muzycznego, pragnąc upamiętnić uroczystość poświęcenia nowego gmachu i sali koncertowej, ogłasza konkurs na utwór chóralny z towarzyszeniem orkiestry i poemat symfoniczny z terminem nadsyłania tych prac do 31 grudnia 1909. Warunki konkursu są następujące: 1) Jako podkład do utworu chóralnego (na chór mieszany z głosami solowemi i z towarzyszeniem orkiestry), ma być użyty ustęp IV „Modlitwy wiosennej“ Maryi Konopnickiej. (Marya Konopnicka. „Poezye“. Warszawa. Gebethner i Wolff. 1881. Str. 197 — 199). 2) Poemat symfoniczny powinien być utrzymany w nastroju poważnym i o ile możności zastosowany do uroczystości (czas trwania 10 — 20 minut). 3) Dla każdej z wymienionych kompozycyi przeznacza wydział galicyjskiego Towarzystwa muzycznego po dwie nagrody pieniężne (koron 400 i koron 200).

Do konkursu dopuszczeni będą tylko kompozytorowie narodowości polskiej, którzy przedłożą utwory oryginalne, niedrukowane do tej pory nigdzie nie wykonane. Towarzystwo muzyczne zastrzega sobie prawo wykonywania nagromadzonych utworów na koncertach własnych, zresztą wszelkie prawa własności etc. pozostawia autorom. Nadesłane kompozycye (opatrzone godłem i z dołączeniem koperty, zawierającej imię i nazwisko autora, tudzież miejsce zamieszkania), dołączone powinny być o ile możności w odpisie (obcą ręką), co zresztą leży w interesie nadsyłającego, posiadać wyciąg fortepianowy i, jeżeli możliwe, rozpisane głosy. Sąd konkursowy stanowią pp.: Jan Gall, Henryk Jarecki, Stanisław Niewiadomski, Mieczysław Sołtys i Piotr Stermicz. Ostateczny termin zgłaszania prac upływa z dniem 31 grudnia 1909 o godzinie 12 w południe. Prace nadsyłać należy pod adresem: Wydział galicyjskiego Towarzystwa muzycznego we Lwowie, ulica Chorążczyzny l. 7. W nagłówku koperty czy pakietu podać należy: „Utwór konkursowy“.

Ze świata.

Śmierć biskupa. Przedwczoraj zmarł w Litomierzycach biskup tamtejszy ks. Emanuel Schöbel, liczący 83 rok życia. Zmarły biskup równą pieczą otaczał niemieckich i czeskich katolików i z tego powodu założył w Młodym Bolesławiu seminaryum duchowne dla czeskiej części swojej dyecezyi. Niemcy, przyzwyczajeni do germanizowania Czechów, podnieśli ogromny alarm i wszczęli agitacyę pod hasłem „Los von Rom“. Obecnie w nekrologach prasa niemiecka znowu występuje przeciwko zmarłemu biskupowi, nazywając go czechizatorem.

Balon Zeppelina przyczyną protestu wyborczego. Podczas wyborów do rady miejskiej w starożytnem mieście niemieckiem Akwizgranie, rozeszła się nagle wiadomość, że balon Zeppelina (Nr. II.) w swoj drodze do Kolonii ukazał się nad miastem. Na wieść tę kto mógł biegł za miasto, ażeby ujrzeć tę powietrzną chlubę Niemiec. Ciekawości swej nie zdołali poskromić nawet przewodniczący i członkowie komisyj wyborczych, nie dotrzymali placu, lecz opuściwszy urny, poszli za przykładem innych. Ponieważ wobec tego akt wyborczy na kilka godzin był przerwany — a tego rodzaju przyczyna przerwy nie jest jeszcze przewidziana w ustawie — stronnictwo, które wówczas przy wyborach poniosło klęskę, skorzystało z tego, ażeby zgłosić protest przeciwko ważności wyborów. I protest ten prawdopodobnie będzie uwzględniony.

Stypendya dla dziennikarzy. W budżecie Norwegii przywrócono w tym roku znowu, po dwuletniej przerwie, stypendya dla dziennikarzy, rozdawane przez tamtejsze ministerstwo oświaty, stosownie do wniosków Towarzystwa dziennikarzy. Obecnie jedno z tych stypendyów otrzymał pewien redaktor pisma radykalnego na podróż do Niemiec i Francyi, celem studyowania tamtejszych stosunków prasowych; drugie przyznano dziennikarzowi konserwatywnemu na studyum ekonomicznych stosunków w Danii, a trzecie redaktorowi socyalistycznemu na studya socyalne w Anglii i Francyi. Stypendya te wynoszą po 500 koron norweskich (około 650 koron austryackich) a obdarzeni niemi zobowiązani są odbyć za nie studya co najmniej dwumiesięczne.

Głośny defraudant. Jak to już wczoraj doniósł telegram, trafić miano w Chicago na ślad Wiktora Kecskemethego, który w Budapeszcie sprzeniewierzył 700.000 koron i umknął. Obecnie po 8 przeszło latach, wedle doniesienia dziennika „Budapesti Hirlap“, zgłosiła się do biura dyrekcyi policyi w Budapeszcie pewna kobieta, nazwiskiem Helena Neumann, która przez długie lata żyła z córką swoją w Ameryce, obecnie zaś powróciła do Budapesztu. Otóż Helena Neumann opowiadała, że w Chicago poznała się z pewnym właścicielem fabryki zabawek, który nazywa się William Hergesell i twierdzi, że jest z urodzenia Amerykaninem. Widząc przed laty fotografię Kecskemethego, sądzi obecnie, że Hergesell jest zupełnie do niego podobny. Podejrzenie, że ma przed sobą głośnego defraudanta, umocniło się w niej, gdy pewnego razu usłyszała, jak Hergesell mówił po węgiersku, chociaż twierdził, że włada tylko językiem angielskim. Dalej podejrzaną jej była także ta okoliczność, że ów Hergesell żył dosyć wesoło, chociaż miał z fabryki bardzo skromny dochód. Policya w Budapeszcie zarządziła kroki, ażeby za pomocą władz amerykańskich wyjaśnić tę sprawę.

Ofiary katastrofy w Cherry. Z pośród ofiar, które zginęły w czasie pożaru w kopalni św. Pawła koło Cherry w Stanach Zjednoczonych, podaje „Kuryer Polski“, wychodzący w Milwaukee, następujące nazwiska, przypuszczalnie polskie, litewskie lub słowiańskie:

Jan Szarbiński, Jan Burlis, Jan Kauś (Kauuś?), Piotr Kalada, Józef Palza, Józef Bucar (Bukar?), Jerzy Mallik (Malik?), Jan Holko, Jan Niplak, Jan Kiak, Jan Butran, Andrzej Nematta, Józef Pulick, Józef Mazak, Rudolf Hadkowski, Piotr Tomar, Józef Rewa, Antoni Welkas, Michał Walko, Piotr Prusiesz, Franciszek Zusirana, Wilhelm Szymkus, Jan Kuswer, Michał Hadkowski, Franciszek Magizis, Piotr Prusitus, Edward Brimo, Michał Wytilla, Tomasz Wigor, Jan Danko, Piotr Straiakis, Urbul Lenard, Ferdynand Brakaskas, Antoni Kopicik, Gustaw Ostliz, Wilhelm Burba, Jan Nowotny, Wilhelm Allamazeto, Aleksy Giraud, Antoni Stasecki, Jan Wróbel, August Gowismons, Józef Mokoś, Józef Tinko, Józef Demajee, Andrzej Groski, Aleksy Karszik (Korczyk?), Ludwik Marek, Józef Bordesona, Franciszka Prescińska, Adolf Kafonilias, Jan Turecki, Andrzej Kolęda, Józef Zokucia, Aleksy Król, Michał Drusoek (Drusocki?), Andrzej Wazon, Stefan Hadircy, Antoni Karsamit, Stefan Szyfłowski (Szydłowski), Tomasz Zamniski, Karol Purski, Andrzej Lakowski, Karol Zinko, Jan Szymkni (?), Franciszek Kaczatis, Józef Mader, Józef Sukitus, Jan Małłek, Mateusz Onzurka, Franciszek Marchiotta, Jan Major, Michał Surzak, Paweł Kutz (Kuc?), Józef Zenski, Jan Komitz, Lewis Sobko (Ludwik?), Józef Badgon, Andrzej Fergas, Jan Liptak, Józef Tynko, Michał Popowicz, Wiktor Detoreck, Jan Boutis.

Lista powyższa — powiada „Kuryer Polski“ — nazwisk polskich, litewskich i słowackich, nie jest naturalnie kompletna i prawdopodobnie wiele z tych nazwisk jest poprzekręcanych, w każdym razie wykazuje ona, iż w liczbie zabitych jest sporo Polaków. Być może także, iż niektóre z powyższych nazwisk zaliczone do polskich i do zniemczonych lub zamerykanizowanych polskich, należą w rzeczywistości do obconarodowców, w każdym razie jest spora liczba czysto polskich nazwisk.

Zmarli:

W Chicago zmarł w dniu 12 b. m. Józef Napieralski, jeden z zasłużonych działaczy około organizacyi Polaków w Chicago. Był on bratem znanego publicysty górnośląskiego. W Ameryce przebywał od lat 40. W pamiętnym obchodzie dnia polskiego w Chicago podczas wystawy, jako naczelny marszałek prowadził pochód tysięcznych zastępów rodaków. Był także po wyjeździe Erazma Jerzmanowskiego prezesem „Ligi polskiej“. Żył lat 59.

W pogrzebie ś. p. Napieralskiego, wzięła udział cała kolonia polska w Chicago.

Kazimierz Bronikowski, profesor szkoły przemysłowej we Lwowie, w 48 roku życia umarł onegdaj.

Z kalendarza. We wtorek 30 listopada: Andrzeja ap. i Justyny p.; we środę 1 grudnia: Eligiusza i Natalii; we środę 2 grudnia: Bibiany, Pauliny i Aurelii m.

Wschód słońca 1 grudnia o godz. 7 min. 19; zachód o godz. 3 m. 40; długość dnia 8 godzin 21 min.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 29 listopada termometr doszedł od — 8·0 do + 4·0 C.; — barometr podnosił się.

Dnia 30 listopada o godz. 7 rano stan barometru 739·9 mm., termometru 0·6 C.; cisza.

Repertuar Teatru miejskiego w Krakowie.
We wtorek: „Wieczór trzech króli“.
We środę: „Sędziowie“ i „Panna mężatka“.
We czwartek: „Gromiwoja“.
W piątek: „Sędziowie“ i „Panna mężatka“.
W sobotę: „Szczęście Franusia“, komedya w 3 aktach i „Sezon“, kom. w 1 akcie Wł. Perzyńskiego.
W niedzielę po południu: „Kopciuszek“; — wieczór: „Szczęście Frania“ i „Sezon“.
W poniedziałek: „Król“.

Repertuar teatru ludowego.
We wtorek: „Czarodziej z nad Nilu“.
We środę: „Zażarty automobilista“.
We czwartek: „Kontrolor wagonów sypialnych“.
W piątek: „Kontrolor wagonów sypialnych“.
W sobotę: „Potop“.

Repertuar teatru lwowskiego.
We środę: „Najlepsza z kobiet“.
We czwartek: „Nietoperz“.

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie.

We wtorek: P. Michał Sokolnicki: „Wiek XVIII" (cykl historyczny, obejmujący dzieje powszechne i polskie, literaturę, filozofię i sztukę XVIII stulecia; wstęp do rewolucyi francuskiej).

We środę: P. Edward Woroniecki: Wernyhora w podaniach i literaturze polskiej (2 wykłady.)

Powszechne wykłady uniwersyteckie w Krakowie

(w auli I szkoły realnej przy ul. Studenckiej. o g. 6.)

Wtorek: Prof. uniw. dr Tadeusz Grabowski: Ostatnie lata twórczości Słowackiego.

Środa: Dr Kazimierz Maryan Morawski: Czasy Stanisława Augusta (wykład I.)

Dział ekonomiczny.

✂ **P. T. E.** Dyrekcya Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w Krakowie na ostatniem swem posiedzeniu uchwaliła przyjąć propozycyę Galicyjskiego Banku ziemskiego w Łańcucie, zmierzającą do otwarcia w przyszłym roku do spółki z Bankiem krajowym we Lwowie własnej filii w Ameryce północnej. Podział agend wspólnego tego biura projektowany jest w ten sposób, iż przesyłka i wymiana pieniędzy prowadzona będzie na rachunek Banku krajowego, sprawy parcelacyjne na rachunek Banku ziemskiego, sprzedaż zaś powrotnych biletów okrętowych — na rachunek Polskiego Towarzystwa emigracyjnego. Koszt utrzymania biura ponosić będą wszystkie trzy instytucye w równych częściach.

✂ **Nowy sposób paraliżowania akcyi bojkotowej.** Przemysłowcy niemieccy dotknięci akcyą bojkotową, prowadzoną trwale przez nasze społeczeństwo, chwytają się coraz nowszych środków, ażeby jej przeciwdziałać i utrzymać się na galicyjskim rynku zbytu. W dzienniku „Berliner Tagblatt" z dnia 9 b. m., można było wyczytać następujące ogłoszenie:

„Galicya. Czy zbyt pański zmniejszył się w tym kraju, z powodu walki narodowej? Czy wie pan dlaczego? Galicyjski kupiec obawia się sprowadzać z Niemiec towary, ponieważ rożne Towarzystwa starają się za pośrednictwem urzędów cłowych dociec, kto towary niemieckie sprowadza i następnie ogłaszają nazwiska tabich kupców. Pomogę panu! Przyjmę wyroby pańskie do wyłącznej sprzedaży i będę ich dostarczał kupcom oclone stąd. Jestem szefem starego, 50 lat istniejącego domu handlowego, posiadam znaczne kapitały i dysponuję pierwszorzędnemi referencyami. Reflektuję tylko na poważny artykuł konsumcyjny pierwszorzędnej jakości, który zdolny jest do eksportu."

Następuje cyfra i adres jednego z najpoważniejszych biur inseratowych. — Powyższe ogłoszenie zamieszczone prawdopodobnie przez któregoś z austryackich komisyonerów, zadaje kłam twierdzeniu, że akcya bojkotowa się nie udała i że Niemcy jej nie odczuwają. Gdyby tak było nie potrzebowaliby się chwytać aż tak podstępnych środków dla wprowadzenia w błąd opinii publicznej.

✂ **Nowa kolej.** Dyr. kol. państw. ogłasza: Została już oddaną do użytku publicznego w obrębie kierownictwa ruchu w Czerniowcach, kolej lokalna Berhometh nad Seretem—Łopuszna z przystankami osobowemi i ładowniami Meżebrody, Argin i Łopuszna, otwartemi dla ograniczonego ruchu przesyłek towarowych i nieograniczonego ruchu przesyłek towaóowych całowozowych. Tylko w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia każdego roku wyżej wymienione przystanki będą służyły także dla ruchu osobowego i pakunkowego, z ekspedycyą w drodze dopłaty.

✂ **Kurs dla stelmachów.** Urząd popierania przemysłu we Wiedniu zamierza urządzić z początkiem 1910 roku zawodowy, 8-tygodniowy, kurs dla stelmachów.

O przyjęcie mogą się ubiegać tak majstrowie, jak i czeladnicy, którzy ukończyli 24 rok, a nie przekroczyli 45-roku życia i władają na tyle językiem niemieckim, aby mogli zrozumieć objaśnienia, udzielane w tym języku. Ubodzy kandydaci otrzymają zwrot kosztów podróży III kl. pociągu osobowego, oraz stypendyum, a mianowicie — majstrowie w kwocie 20 koron, a czeladnicy 17 koron tygodniowo. Podania należy wnosić do urzędu popierania przemysłu we Wiedniu za pośrednictwem krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysła w Krakowie, ulica Franciszkańska; do podania dołączyć świadectwo przynależności, ubóstwa, ostatnie szkolne, majstrowie kartę przemysłową, czeladnicy list wyzwolin i odpis przez cech potwierdzony z książki robotniczej świadectw z ostatnich trzech lat.

Masowy zamach trucicielski.

(Telegramy „N. Reformy" z dn. 30 listopada.)

Wiedeń. Wobec tego, że dotąd nie znaleziono w mieszkaniu Hofrichtera ani sinku potasu (cyankali), ani też nie wykryto sklepu, w którymby Hofrichter kupował tę truciznę, podnoszą zarówno w dziennikach, jak i w listach, nadesłanych ze strony publiczności do redakcyj, **wątpliwości** co do poszlak, zwróconych przeciw Hofrichterowi. — Poszlaki te całe podejrzenie skierowały wyłącznie tylko na Hofrichtera. — Wątpliwości te są tem bardziej uzasadnione, że dotąd nie wykryto owego żołnierza, który przed kilku tygodniami chciał kupić w Lincu wielką ilość sinku potasu.

Rzekomy właściciel drogueryi Ritzberger, który zrobił to doniesienie do policyi, jest, jak się okazuje, handlarzem jarzyn i roślin.

Resume policyi.

Wobec tego policya ogłasza zestawienie wszystkich faktów, świadczących przeciw Hofrichterowi i **wykluczających** możliwość. aby kto inny był sprawcą tej zbrodni Fakty te są:

Listy z pigułkami otrzymali tylko ci oficerowie, którzy powołani byli w ostatnim czasie do sztabu generalnego z awansem, lub też tacy, jak n. p. pewien oficer w Przemyślu, którzy stali Hofrichterowi w drodze do awansu.

Mimo, że Hofrichter miał urlop, jego żona sama przed dwoma tygodniami wyjechała do Wiednia, on zaś pozostał w Lincu.

Stąd potajemnie w nocy wyjechał do Wiednia. Było to właśnie tego dnia, w którym nadano listy z pigułkami.

W kancelaryi komendy brygady znaleziono hektograf, którym, jak policya twierdzi, mógł posługiwać się **tylko Hofrichter.** W kancelaryi **znaleziono także atrament hektograficzny;** listy reklamowe, dołączone do pigułek, były pisane **właśnie takim** atramentem.

Hofrichter kupił szapirograf. lecz potem, jak twierdzi, spalił go później.

W biurku Hofrichtera znaleziono pudełka **takie same,** w jakich rozesłano pigułki trujące. W Lincu sprzedano w krytycznym czasie 15 takich pudełek; Hofrichter twierdzi, że kupił ich dziewięć, a 6 z nich spalił.

Pudełko, w którym Hofrichter posłał anonimowo swemu koledze pióra z okazyi imienin, **jest takie same,** jak pudełka, w których przesłano pigułki.

Opłatki, znalezione w mieszkaniu Hofrichtera, **są zupełnie takie same,** jak opłatki na pigułkach.

Wszystkie podejrzane przedmioty **sprzedano w Lincu,** właśnie w **ostatnim** czasie.

Wreszcie jednym z ostatnich faktów jest to, że **pismo** Hofrichtera **podobne** jest do pisma na listach reklamowych rzekomego Charlesa Francisa.

Rozdział nagrody.

Policya postanowiła **rozdzielić** 1000 koron z 2000 kor. nagrody, wyznaczonej przez ministerstwo wojny, między agentów policyjnych, którzy byli zajęci w śledztwie w sprawie Hofrichtera.

Raporty cesarskie.

Cesarzowi i następcy tronu codziennie przedkłada się relacye ze stanu i przebiegu śledztwa.

Przesłuchanie Hofrichtera.

Dziś rano o godz. pół do 9 przesłuchiwano ponownie Hofrichtera. Zachowuje się on tak, jak z początku, spokojnie, i **zaprzecza,** jakoby był winny. Dowodzi on, że tylko wskutek tragicznego zbiegu okoliczności podejrzenie padło na niego.

Pogłoski.

W mieście rozpowszechnione były dziś rano pogłoski o przyznaniu się Hofrichtera. — Pogłoski te okazały się nieuzasadnione.

Z procedury wojskowej.

Podług przepisów procedury wojskowej, w czasie śledztwa będą przesłuchiwani i zaprzysiężeni wszyscy świadkowie i rzeczoznawcy. W czasie rozprawy, która nie jest zresztą publiczną, nie przesłuchuje się już świadków, tylko audytor, który prowadził śledztwo, zdaje sprawę i czyni wnioski co do winy lub kary.

Podług procedury wojskowej, **nie potrzeba** ani przyznania się, ani świadków naocznych; wystarczy, jeżeli istnieją fakta poważne, zwracające się przeciw oskarżonemu, aby zasądzić go na karę śmierci.

Żona Hofrichtera.

Wiedeń. „Arbeiter Zeitung", która najdalej idzie w obronie niewinności Hofrichtera, ogłasza nadzwyczaj ciekawą rozmowę z jego żoną.

Żona Hofrichtera przedstawia dowody, że mąż, jej zdaniem, jest zupełnie niewinny. — Gdy się dowiedziała, że przeciw mężowi toczy się śledztwo, był on zupełnie spokojny i zapewniał, że nic mu się nie stanie. Są to śmieszne zarzuty. Gdyby poczuwał się do winy, byłby się natychmiast zastrzelił. Także później dano mu sposobność do samobójstwa — z czego nie skorzystał.

Byliśmy bardzo szczęśliwi — opowiadała żona Hofrichtera. — Mieliśmy na wiosnę wybudować w Lincu własny dom, ponieważ mąż nie miał już widoków, ani aspiracyj do sztabu generalnego.

Z tego powodu nie było żadnych motywów do tej zbrodni.

Mąż mój nie jest karyerowiczem — oświadczyła dalej Hofrichterowa. — Gdy mu powiedziałam, że nie mam kaucyi, odpowiedział: Ja przecież nie muszę zostać w wojsku. Uczyłem się i czego innego, zarobek znajdę zawsze.

Wogóle w tym zbiegu okoliczności ja jestem wiele winna. Prosiłam go, aby przyjechał na niedzielę do Wiednia, gdzie zabawił przez cały dzień. Nieprawdą jest. jakoby wrócił do Lincu.

Policya twierdzi, że mąż mój o godzinie 7 rano nadał listy na filii pocztowej w VI dzielnicy. On jednak był wtedy u mnie w mieszkaniu, co mogą stwierdzić świadkowie.

Jadąc do Wiednia, mąż mój spodziewał się, że ktoś z rodziny będzie go oczekiwał na dworcu.

Sprawa z pudełkami jest zupełnie jasna. Wiedząc, że był bardzo zręczny, prosiłam go o zrobienie szkatułki, na nici, igły i t. p.

Zrobił mi ją z tych właśnie pudełek. Pudełka, które zepsuł przy robocie, spalił. O hektografie nic nie wiem, tego z pewnością nie znaleziono w mieszkaniu.

Zamiary rządu i parlamentu.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 30 listopapa.)

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi, że istnieje zamiar jak najszybszego ukonstytuowania komisyi Izbowej dla uregulowania spraw narodowościowych. Jako przewodniczącego tej komisyi wymieniają Głąbińskiego, co ma być niejako uznaniem, za jego starania o uruchomienie parlamentu.

Co się tyczy dalszych prac parlamentu, donosi „N. Fr. Presse", że rząd liczy się, przy drugiem czytaniu prowizoryum budżetowego, z dwoma ewentualnościami; albo, wobec niepewności głosów polskich rząd pozostanie w mniejszości, a w takim razie rząd nie będzie wcale próbował doprowadzić do głosowania w drugiem czytaniu nad prowizoryum budżetowem tylko wyda budżet w drodze § 14, albo też rząd przystąpi do żądanej rekonstrukcyi gabinetu. Rekonstrukcya ta nie nastąpi jednak w drodze czysto parlamentarnej, lecz będzie to gabinet w części złożony z urzędników a w części z członków Izby panów.

Z Rady państwa.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 30 listopada.)

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów odczytano wnioski i interpelacye, poczem nastąpiła przerwa, aby zapisać się mogli mowcy do dyskusyi nad wnioskami nagłemi, domagającemi się ustawy, nakładającej na państwo obowiązek zakładania szkół dla mniejszości narodowych.

Wnioski te zgłoszono ze strony Czechów i socyalistów.

Z Unii słowiańskiej.

Wiedeń. Dziś popołudniu zbierze się komisya parlamentarna Unii słowiańskiej dla uchwalenia dalszej taktyki zwłaszcza co do cofnięcia wniosków nagłych i dopuszczenia prowizoryum budżetowego. Gdyby większość Unii oświadczyła się za parlamentarnem załatwieniem budżetu, czescy radykali i grupa posłów czeskich z Moraw, stojąca pod dowództwem Stransky'ego, wystąpią z Unii.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 30 listopada.

Uniwersytet w Wilnie.

Petersburg. Rada ministrów postanowiła wnieść do Dumy projekt założenia uniwersytetu w Wilnie, przyczem procent studentów żydów w tym uniwersytecie ma być większy, niż gdzieindziej.

Strajk lekarzy.

Wiedeń. Sekundaryusze i asystenci tutejszego szpitala powszechnego uchwalili wczoraj rozpocząć z dniem 1 stycznia 1910 strajk. Od dłuższego czasu toczyły się między lekarzami a ministrem spraw wewnętrznych rokowania; lekarze wręczyli ministrowi memoryał z życzeniami asystentów i sekundaryuszów. Minister przyrzekł dać do wczoraj odpowiedź na ten memoryał, gdy jednak odpowiedź dotąd nie nadeszła, sekundaryusze i asystenci szpitala rozpoczną strajk.

Śmierć ks. Teodora bawarskiego.

Monachium. Brat zmarłej cesarzowej austryackiej Elżbiety, znany lekarz okulista książę Karol Teodor bawarski zmarł dziś w nocy.

Otwarcie parlamentu niemieckiego.

Berlin. Dziś zbierze się po 4½ miesięcznej przerwie parlament, który cesarz Wilhelm otworzy mową tronową. Jak z kół politycznych zapewniają, mowa ta nie będzie zawierać niespodzianek politycznych. Cesarz wymieni tylko najważniejsze zadania, jakie parlament ma spełnić.

Rewizya Garina.

Berlin. „Loc. Anzeiger" donosi z Petersburga:

Sprawozdanie senatora Garina o jego rewizyi w intendanturze moskiewskiej, zawiera kilka bardzo ciekawych szczegółów. N. p. urzędnicy intendantury wzajemnie się przekupywali, wszyscy zaś byli przekupieni przez dostawców.

Urzędnicy uczciwsi otrzymali nazwę „duraków". Usunięciem tych urzędników zajmowała się specyalna organizacya, za której wpływem urzędników tych przenoszono na inne posady, albo dawano im po 10 — 20.000 rubli ryczałtu za usunięcie się.

Wielu mniejszych urzędników w przeciągu 2 —3 lat stało się właścicielami kamienic.

Ruch rewolucyjny w Rosyi.

Petersburg. Pisma tutejsze donoszą, że ministeryum spraw wewnętrznych otrzymało z prowincyi wiadomość, że działalność partyjna poczyna na nowo wzrastać i że spodziewane jest wznowienie ruchu rewolucyjnego.

Terroryzm robotników.

Paryż. Król Manuel wczoraj wieczór był na przedstawieniu w operze. Na krótko przed przybyciem króla, pojawił się sekretarz syndykatu robotników elektrycznych, Pataud, u dyrektora opery i zażądał podwyższenia płac dla robotników teatralnych, w przeciwnym razie przedstawienie się nie odbędzie. Dyrektor musiał się zobowiązać, że udzieli tego podwyższenia.

Wielka kradzież pocztowa.

Paryż. Trzej zamaskowani sprawcy włamali się wczoraj wieczorem do wozu pocztowego na dworcu północnym w Paryżu i skradli worek, zawierający 300.000 franków.

Z Izby lordów.

Londyn. W Izbie lordów w dalszej rozprawie budżetowej lord Morley wystąpił przeciw budżetowi, ale także przeciw rezolucyi Landsdowna, której następstwa byłyby niebezpieczne dla Izby lordów.

Lord Rotschild przemawiał również przeciw budżetowi i powiedział, ze z powodu stosunków fiskalnych w Anglii wielki kapitał wyniósł się za granicę. Wskazał na niski stan kursu ang. papierów państwowych.

Lord Montagu jest za budżetem. Zaznaczył, że kredyt angielski jest najlepszy w świecie, a konsole angielskie mają najwyższy kurs z wszystkich papierów na świecie z wyjątkiem amerykańskich.

Lord Heresford przemawiał przeciw budżetowi.

Ferdynand w Belgradzie.

Zagrzeb. „Obzor" donosi: Podczas pobytu króla Ferdynanda w Belgradzie, wymieniono toasty, o których dotąd nie doniesiono. Zarówno król Piotr, jak i król Ferdynand podnieśli w swoich toastach konieczność fedaracyi państw bałkańskich. Podniesiono w tych toastach dalej, że dążnościom tym nikt nie będzie w stanie stawiać przeszkód, jeżeli Serbia i Bułgarya będą zgodnie działać.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 30 listopada.

Z Akademii Sztuk pięknych. Jak się dowiadujemy, dyrektor Akademii Sztuk pięknych w Krakowie p. Julian Fałat otrzymał „ze względu na zdrowie" dwumiesięczny urlop. W obowiązkach dyrektora Akademi objął zastępczo kierownictwo prof. Teodor Aksentowicz.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi dla gruntów pofortyfikacyjnych, pod przewodnictwem prezydenta dra Lea. Komisya uchwaliła kredyt na adaptacye budynku „Czerwonego Krzyża" przy ulicy Żabiej, oraz uchwaliła wydzierżawić „Związkowi turystycznemu" kawałek gruntu za rogatkami miasta, na urządzenie stawu ślizgawkowego.

Również wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi prawniczej Rady miasta, pod przewodnictwem r. m. Klemensiewicza. Reksya rozpatrywała kontrakt, jaki ma być zawarty między gminą miasta Krakowa, a Wydziałem krajowym o dostarczenie wody dla zakładu obłąkanych w Kobierzynie, i wydała opinię co do obowiązku gminy przyczynienia się do kosztów założenia nowych gruntów, oraz co do zeznania rewersu demolacyjnego odnośnie do miejskiej szkoły drzew w Krowodrzy.

Wyjazd do Wiednia. Dzisiaj wyjeżdża do Wiednia, deputacya „krajowego Związku turystycznego", złożona z prezesa Związku hr. A. Potockiego i wiceprezesa dra L. Schneidra, celem przedłożenia odnośnym ministerstwom projektu upaństwowienia kolei Chabówka-Zakopane. Na linii tej, będącej własnością prywatną, nie można uzyskać żadnych ulogodnień, ani ulg dla podróżnych, do których do pewnego stopnia obowiązaną jest kolej, czerpiąca dochody od podróżnych.

Ucieczka z pod dachu mężowskiego. Po ukończeniu kadencyi rozpraw karnych przed sądem przysięgłych w r. b., co nastąpiło wczoraj, od dzisiaj rozpoczęła się w sali przysięgłych, serya rozpraw przed zwykłym trybunałem, o przestępstwa mniejszego znaczenia, jakich to spraw rozgrywa się dziennie nieraz po kilkanaście.

Dzisiaj n. p. między innymi, stanął przed sądem 24 lat liczący robotnik Piotr Piwowarczyk z Chełmka, oskarżony o zbrodnię uprowadzenia z pod dachu mężowskiego w sierpniu b. r. Maryi Kurdzielowej, żony gospodarza Kazimierza Kurdziela, którą wywiózł do Bogumina, gdzie żył z nią 5 tygodni. Nadmienić należy, że Piwowarczyk dorodny parobek, ma lat 24, a Kurdzielowa jest matką 6 dzieci i dwa razy starszą od swego uwodziciela. Na drogę na pobyt na obczyźnie wzięła Kurdzielowa mężowi 300 koron, gdy te pieniądze jednak wyszły zakochanej parze, Piwowarczyk ostygł w afektach ku swej bogance, co jej dawał uczuć dosyć dotkliwie. Ostatecznie władza na doniesienie pokrzywdzonego męża, wyśledziła w Boguminie zbiegów i spowodowała uwięzienie Piwowarczyka, który dzisiaj stanął przed trybunałem karnym, pod przewodnictwem radcy sądu Jasiewicza.

Obwiniony przyznał się do zarzuconego mu czynu uprowadzenia, tłomaczył się jednak, co Kurdzielowa, słuchana jako świadek, przyznała, że ucieczka była dobrowolna, że Kurdzielową zabrał z domu jej męża na jej własną prośbę. Ponieważ jednak, ze zgodą czy bez zgody kobiety, zabranie żony mężowi jest zbrodnią uprowadzenia, trybunał skazał Piwowaaczyka na 2 miesiące ciężkiego więzienia i zwrot kosztów w kwocie 350 koron pokrzywdzoej stronie, to jest mężowi, p. Kurdzielowi. Dalsza rozprawa o tę romantyczną ucieczkę, rozegra się zapewne w mieszkaniu Kurdzielów, między mężem i żoną.

Wypadek na dworcu kolejowym. Dzisiaj o godzinie 6 rano zaszedł na dworcu kolejowym w Krakowie nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie węglarz kolejowy, Piotr Kasza, dostał się przez nieostrożność między słup. zamykający tor a maszynę, jadącą po torze i doznał złamania kilku żeber, oraz odniósł kilka ciężkich obrażeń cielesnych. Kaszę w stanie bardzo groźnym, po udzieleniu pierwszego opatrunku, odwiozło pogotowie Tow. ratunkowego do szpitala św. Łazarza.

Włamywacze. Onegdaj do kancelaryi składu drzewa p. Wostfrieda, przy ulicy Dietlowskiej, włamali się złoczyńcy, którzy rozbiwszy szafy i biurka, skradli wiele cennych przedmiotów. W chwili, gdy włamywacze przygotowywali wielki tobół z rzeczami do wyniesienia, zostali spłoszeni, schwyceni i oddani w ręce policyi. Podczas dochodzeń wydało się, że włamywacze ci, są to dwaj krewni: 20-letni Józef Sięczka i 19-letni Ludwik Stolnik, dawniej zatrudnieni w składzie drzewa. Włamywaczy po śledztwie policyjnem oddano sądowi karnemu.

Nagły skon. Dzisiaj po godzinie 11 przed południem zmarł nagle na ulicy Dunajewskiego, obok kawiarni Bisanza, na udar serca 62 lat liczący Władysław Gąsecki, rodem z Warszawy, właściciel zakładu pozłotniczego przy ulicy Krupniczej.

Śmiertelne potrącenie przez tramwaj. Dzisiaj przed południem, na ulicy Krakowskiej, najechał tramwaj 70-letnią Milenę Frankfurterową, która, doznawszy złamania podstawy czaszki i wstrząśnienia mózgu, w stanie bezprzytomnym, po opatrzeniu przez lekarza Tow. ratunkowego, odwieziona została do mieszkania.

Dar dla Tow. naukowego w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: Książe Seweryn Czetwetyński, złożył w darze Towarzystwu naukowemu warszawskiemu zebrane przez siebie rb. 10.000, które za inicyatywą p. Franciszka Puławskiego, zostały przeznaczone na fundusz wieczysty imienia ś. p. Adama hr. Krasińskiego. Odsetki używane będą na udzielanie nagród za najlepsze prace naukowe nad literaturą polską w zakresie filologicznym, historycznym i krytycznym, w języku polskim dokonane. Gdyby Towarzystwo naukowe warszawskie istnieć przestało, fundusz imienia ś. p. Adama hr. Krasińskiego przejdzie na własność Akademii umiejętności w Krakowie.

Pogrzeb Cypryana Godebskiego. Z Paryża donoszą: Przy nader licznym udziale przedstawicieli świata artystycznego i literackiego oraz całej kolonii polskiej, odbył się tu w sobotę przed południem pogrzeb śp. Cypryana Godebskiego. Orszak żałobny, który wyruszył z domu na przedmieściu Passy, podążył najpierw do kościoła Najwiętszej Maryi Panny Łaskawej w Passy, gdzie przeszło 500 osób wysłuchało uroczystego nabożeństwa żałobnego. Następnie za trumną w pięciu pojazdach, wraz z żoną Godebskiego, jego synem, córką i synową (córka ś. p. prof. Fr. Kaspatka z Krakowa) grono przyjaciół udało się na cmentarz Montmorency, odległy o 2 godziny drogi, gdzie zwłoki Cypryana Godebskiego złożono w tymczasowym grobie murowanym. Na mogile Polacy, uczniowie Godebskiego złożyli wieniec z napisem polskim, hołdującym pamięci zmarłego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Nie mogąc każdemu z osobna podziękować za okazane mi z tak licznych stron współczucie z powodu tragicznego zgonu bł. p. mojego męża, wyrażam na tej drodze serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób starali się przynieść ulgę memu cierpieniu

Anna Graubartowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 30 listopada. (Giełda południowa.)

Marki 117·80. Renta majowa 95·15. Renta koronowa węgierska 92·45. Akcye austr. zakł. kred. 670·—. Akcye węg. zakł. kred. 778·—. Akcye Anglobanku 314·—. Akcye Unionbanku 584·—. Akcye Bankvereinu 541·50. Akcye Länderbanku 498·—. Akcye kolei państwowych 745·—. Lombardy 125·—. Akcye fabryki broni 688·—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 780·—. Rima-Muranyi 669·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2623·—. Losy tureckie 222·—. Ruble 254·25

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 30 listopada. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 210·40. Tow dyskontowe 197·25.

Usposobienie: słabsze.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 30 listopada. Pszenica na kwiecień od 13·81 do 13·82; żyto na kwiecień 11·71 do 11·72; owies na kwiecień 10·08 do 10·09; kukurydza na maj 7·62 do 7·63; rzepak na sierpień 6·69 do 6·70; pszenica na październik 13·40 do 13·50.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie słabe; zimno.

IGNACY SOBOLEWSKI
w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 3.

Magazyn Towarów Bławatnych i gotowej Konfekcyi damskiej, oraz Pracownia sukien pod fachowym zarządem.

Towar doborowy. Ceny umiarkowane.

UWAGA: Magazyn w niedziele i święta zamknięty. 51 156 0

Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej
zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Poleca P. T. Publiczności swój obficie zaopatrzony

Skład mebli i wyrobów tapicerskich
w Krakowie, ul. Wiślna l. 3.

Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarantuje jakość. Urządzenia pensyonatów i zakładów kąpielowych. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alfons Wawrzecki. Główne magazyny w Kalwaryi. — Wyroby Towarzystwa sprzedajemy tylko w własnych magazynach. — Pośredników nie mamy. 321 161 0

Już nadszedł świeży transport
owoców tutejszych i zagranicznych do mego składu owoców przy ul. Floryańskiej l. 57. — Zarazem polecam na gwiazdkę wielki wybór wyrobów cukierniczych — jak w latach poprzednich i teraz polecam się Szan. Publiczności. 7319 7 13

Poszukuję akwizytora
zarazem kierownika handlowego z kaucyą dla dużego amerykańskiego młyna turbinowego, począwszy od 1 stycznia 1910 r. Zgłoszenia tylko pisemne i wyłącznie ludzi fachowych: Aleksandra Wiktorowa, p. Czudec. Nieodpowiadające zostaną bez odpowiedzi. 7476 5 6

Najnowsze
szpilki
do kapeluszy.
Ceny bardzo niskie.
Poleca 6611 14 0
Teofil Bękner
Kraków, Długa 4.

Wielki wybór mebli antycznych
do sprzedania: 6001 11 0

Garnitur mahon. rzeźbiony z bronzami, Zegar francuski wspaniały, Biurka z brunz. inkrust., Garnitury salon. „Biedermayer", Świeczniki ścienne żydowskie z orłami, Garnitur (Ludwik XVI) antyk, złocony, Koronki brukselskie, Szale tureckie i makaty antyczne, Łóżko nadzwyczajne inkrust., Klęcznik mahoniowy, Sztychy, oraz bardzo wiele innych wspaniałych okazów i mebli zwykłych, Żakiet karakułowy, Futro damskie srebrne lisy.

Leopoldyna Machowska
Kraków, Szewska l. 5, I p.

MILIONY
wyciągają rocznie obcy z Galicyi i dają w zamian lichy tandetny towar, podczas gdy tu w kraju dostać można towar dobry i tani.

Pierwszy Galicyjski specyalny eksportowy dom dywanów Marek Boritz w Przemyślu
(firma c. k. sądownie zarejestrowana)

chcąc wyrugować lichy towar obcy i przekonać P. T. Publiczność o dobroci i taniości swoich towarów, oferuje dla reklamy, jak długo zapas starczy, po następujących bezkonkurencyjnych, wprost bajecznie tanich cenach:



Firanki
koronkowe do okien, białe lub kremowe, w prześlicznych wzorach i w bardzo dobrym gatunku, 2 części po 3 metry długie a 95 ctm szerokie, cena za parę **K 2·95.**

Chodniki
„Jaquardowe" trwały i dobry gatunek, w pięknych kolorach i deseniach, 62 cm szerokie, cena za meter **54 h.** „Manilla", nadzwyczaj dobry i gruby gatunek o cudownych wzorach i barwach, 65 cm szerokie, cena za metr **76 h.**

Dywany
6779 11 0

ścienne grube, nie przepuszczające wilgoci ani zimna, z obu stron równe, z najlepszego materyału, śliczne wzory, jak: figury, kwiaty, perskie albo secesyjne, 190 cm długie, 90 cm szerokie, cena za sztukę **K 4·90.**

Dywany salonowe
takie same, ozdobne, w najlepszym gatunku, wspaniałe wzory, tło bordeau lub zielone:

200 cm długie,	140 cm szerokie,	cena K	6·25
250 „	160 „	„	8·80
280 „	180 „	„	11·50
300 „	200 „	„	13·—
350 „	250 „	„	19·25
400 „	300 „	„	26·80

Kapy
buretowe na łóżka, w kolorach bordeau lub zielonym, z pięknemi bordjurami, nadzwyczaj trwały i dobry gatunek, 200 cm długie, 150 cm szerokie, za parę **K 7·—.**

Portyery
w dobrym gatunku, kompletnej długości i szerokości, w kolorach bordeau lub zielonym, cena za parę **K 2·50, 3·—, 3·50.**

— Wysyłka odwrotną pocztą za zaliczką. —

Pierwszy Galicyjski specyalny eksportowy dom dywanów Marek Boritz w Przemyślu

Na jesień!
Bielizna trykotowa, wełniana (Jäger.), bawełniana i niciana. **Kamasze** wełniane i filcowe. **Kamizelki** wełniane z rękawami i bez. **Skarpetki wełniane. Czapki i Kapelusze. Obuwie** amer. **„EXCELSIOR". RĘKAWICZKI DAMSKIE I MĘSKIE,** skórkowe i wełniane.

Do nabycia w wielkim wyborze w magazynie nowości

B. WIERZEJSKI
Kraków, Rynek, róg Floryańskiej.
7017 6 0



„Kalo-Vibrator"
przyrząd usuwający szybko i radykalnie zmarszczki i złą cerę — działa przeciw bezsenności, wypadaniu włosów, bolu głowy, gardła, żołądka, goścowi, chorobie serca i w. i. — Broszurki ilustr. darmo

T. Armatys
Optyk i Mechanik
Kraków — pl. Maryacki 3.

Okulary — binokle najmodniejszych systemów wykonuję b. dokładnie, spiesznie i tanio

Zakładam dzwonki elektr. i telefony. 7136 14 0

Zasłużone powodzenie wśród praktycznych gospodyń ma

5705 35 0

„ORIONIT"
jako ochraniający i najlepszy środek w świecie do szybkiego prania bielizny, który zaoszczędza $^2/_3$ pracy i czasu i wybiela niesłychanie.

Tysiącami wypróbowany.

Jedyny tego rodzaju wyrób krajowy wytwarzany w Krakowskiej fabryce chemicznej W. Śmiechowskiego.

Żądać wszędzie! **Cena 40 h.** **Marka biały paw.**

Wojciecha Kossaka
2 obrazy histor. wyd. kolorowe form. 57 × 45 ctm, w artyst. chromolit. wykonaniu

Bartosz Głowacki na zdobytej armacie moskiewskiej
Kiliński prowadzi jeńców moskiewskich do Warszawy

Cena po Kor. 2. — W passepartout po Kor 2·80 hal. — W ramach dęb. passep. za szkłem wielkość 81 × 67 po Kor 8. — Poleca 500 2 10

HENRYK FRIST, Kraków, Floryańska 17.



Przeprawa pasażerów niemieckiemi parostatkami
z Bremy do Ameryki
Kto powziął zamiar jechać do Ameryki, temu poleca się jak najgoręcej, zaszczytnie znane bremeńskie cesarskie parostatki i bremeńskie podwójnośrubowe pocztowe parostatki.

Pospieszne parostatki jadą z Bremy do Ameryki 6 do 7 dni, zaś pocztowe 8 do 9 dni.

Kto życzy sobie jechać tymi wielkimi i pięknymi parostatkami, temu radzę zamówić sobie naprzód miejsce i w tym celu posłać do mnie **20 koron** zadatku.

Wyjaśnienia i pouczenia do podróży udzielam każdemu chętnie i bezpłatnie.

7592 3 4 **F. Missler.**

Kto życzyłby sobie być pośrednikiem, niechaj się zgłosi.

Wojciech Gigoń
Absolwent wyższej szkoły zawodowej w Hamburgu, z postępem celującym, odznaczony pierwszą nagrodą miejskiego Muzeum przemysłowego w Krakowie — otworzył 7536 5 6

Artyst. Zakład Galanteryjno-Introligatorski
w Krakowie, ulica Mikołajska l. 6.

Wszelkie roboty w zakres galanteryjno-introligatorski wchodzące, wykonywa jaknajstaranniej, po cenach umiarkowanych.

:: Specyalnością firmy — oprawy ozdobne. ::

JULIUSZ MEINL
KRAKÓW
Rynek 30.

KAWA
HERBATA
KAKAO
CZEKOLADA

6931 12 12

Białe i piękne ręce!
otrzymuje się po kilkakrotnem natarciu **Kremem roślinnym.** — Słoik K 1·60.

Krystalina
w tubach przeciw pierzchnieniu i pękaniu naskórka, Z fiołkowym i różanym zapachem. — Cena 50 hal.

Proszek do czyszczenia paznokci
nadaje połysk i odcień różowy. — Cena pudełka 50 h.

Pasta do czyszczenia paznokci
usuwa łamanie się i nadaje im piękny wygląd. Cena 50 h.

Irchy do czyszczenia paznokci,
pilniczki, kostki i maszynki do formowania i obcinania paznokci. — Poleca: 7207 4 0

Jan Ihnatowicz
: Kraków — Sukiennice l. 20. :

Przeciw kaszlowi i chrypce
zażywać
Dra Sedlickyego — gasteinskie cukierki limbowe.
7516 3 17

Dostać można w paczkach za 30 hal. w aptekach, drogueryach i w handlach tego rodzaju

Zakład dentystyczny D. Helsingera
w Krakowie, przy ul. Stradom l. 23 (w domu p. Buchnera)

wykonuje według metody amerykańskiej specyalne szczęki bez podniebienia, mostki, korony, zęby na śrubkach, jakoteż wszelkie inne w zakres ten wchodzące roboty za cenę umiarkowaną. — **Reperacye uskutecznia na poczekaniu.** — Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotnie. 7101 9 10

Pierwszorzędne dekoracye i urządzenia. Odznaczony medalem i krzyżem.

Zakład pogrzebowy Józefy Horakowej
Kraków, ul. Mikołajska 14, filia ul. Zwierzyniecka 32. — Telefon Nr. 248.

pod kierownictwem **Antoniego Horaka** em. ck. oficyała policyi.

Największe składy trumien metalowych, dębowych, wieńców etc., przeprowadza przewóz zwłok, ekshumacye itp. — **Ceny umiarkowane.**

168 98 0



Zapytajcie się swego lekarza, czy

LOWAKRYNA
woda do włosów

nie jest jednym najlepszym z istniejących kosmetyków i najidealniejszym środkiem do pielęgnowania włosów głowy i brody. Wpływa na porost włosów na głowie i brodzie, zapobiega wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu. Tysiące mówią to. Dostać można we flaszkach po 5 K, 3 flaszki 12 K, 6 flaszek 20 K. By osiągnąć sympatyczną, białą, delikatną i piękną skorę na twarzy i rękach, jak i na całem ciele, wolną od wszelkich nieczystości, używać tylko następujących, zgoła nieszkodliwych, dotąd niedoścignionych przetworów lowakryny: mydła lowakrynowego po 1 K, 3 kawałki K 2·50, kremu lowakrynowego w słoikach po 3 K i 5 K, lowakrynowej wody tualetowej we flaszkach po 3 i 5 K, pudru lowakrynowego, białego, różowego i kremowego, w pudełkach po 3 i 5 K itd. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. Główny skład M. Feith Nachf., Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse 45. — Dostać można także w wielu drogueryach, składach perfum i aptekach w państwie. Skład główny J. Hanak i S-ka, ul. Szewska 5; Reim i Ska, skład farb pod „czarnym psem". 7121 3 3

Batorego 22 Pokoje elegancko umebl., doskonała kuchnia, elektr., łazienka zaraz do wynajęcia. I piętro front, drzwi na prawo. — Wiadomość: 10—12, 3—5. 7706 2 3

Do Polek!
Jeśli chcecie być piękne i szlachetne, nie kupujcie Panie pudru pruskiego, bo go zastępuje w zupełności polski

Puder tłusty „Mimoza"

a ma tę wyższość nad wyrobami zagranicznemi, że daje zarobek polskim robotnicom, zatrudnionym we fabryce chemiczno-kosmetycznej „Mimoza" w Podgórzu.

Nadto 5% od czystego zysku przeznacza się na dochód Koła Pań Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie.

Za 75 hal. dostanie pudełko pudru (wielkości pudru Leichnera za 1 kor.) w każdym składzie perfum i kosmetyków.

W Krakowie sprzedaje oprócz innych firma Reim i Spółka. 2787 82 0

Na Mikołajka!
Księgarnia nakładowa

Fab. Himmelblaua w Krakowie
ul. św. Tomasza 16 (róg Floryańskiej)

poleca własne wydawnictwa dla dzieci, z kolorowanemi obrazkami. 7679 2 4

A B C poglądowe z kol. obr. (na lit B wymal. but. bocian. bęben, bat, lit C czapka, cebrzyk. cytryna i t. d. . . . . . . K 1·—
Glińskiego pogadanki poglądowe, kolor. obr. otaczające dzieci w domu z objaśnieniami . . . . K 1·50
Jachowicza Bajki z rys. R. Kosaka w oprawie . . . . K 2·—
Najmilsza książeczka z kolor. obr. na tekturze z wierszyk. (w kształcie parawanu) K—·80
Nowy Zwierzyniec kolor. obr. . K—·70
X. Schmita Skarb złoty z kolor. obr. K 2·40
Andersena Baśnie i pow. Kol. ryc. K 3·—

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse 76, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 111 146 0

Wina węgierskie
(nie dalmatyskie) białe i czerwone, naturalne, przyjemne i smaczne, wysyła w 34 l. beczułkach koleją i w 4¼ l. baryłkach pocztą, opłatnie do każdej stacyi kolejowej, względnie pocztowej, a mianowicie: z 1908 r. 34 l. 24 K, 4¼ l. 3·50 K, z 1906 r. 28 K względnie 3·90 K, 1905 r. 29 K względnie 4 K, z 1902 r. 34 K względnie 4·60 K, z 1897 r. 38 K względnie 5 K, z 1893 r. 46 K względnie 5·75 K, z 1890 r. 52 K względnie 7 K, z 1885 r. 60 K względnie 7·75 K. Koniak bardzo dobry 4¼ l. 13 K, śliwowica 9 K, pszczelny miód kwiatowy, przewyborny gatunek deserowy, puszka 5 kg. 6·75 K.

L. Altneu, Versecz 8. Węgry.
7108 12 25

2 miliony rozchodzi się rocznie.



Oferta dotycząca pocztowych kart z widokami, bardzo korzystna dla kupców. Zawsze nowości w kartach artystycznych, pięknościach kobiet, seryach scen miłosnych, dzieci, kwiatów, krajobrazów, kart na Boże Narodzenie, Nowy Rok, Wielkanoc, Zielone Świątki, urodziny i imieniny w bardzo pięknem artystycznem wykonaniu.

10 sztuk sort. opłatnie —·50 K, 25 sztuk sort. opłatnie 1·— K, 50 sztuk sort. opłatnie 1·70 K, 100 sztuk sort. opłatnie 3·20 K, 200 sztuk sort. 5·—, 500 sztuk sort. 13·— K, 1000 sztuk sort. 25 K. 5798 5 6

Piękności i taniości mych kart nie prześcignęła dotąd żadna inna firma. Wysyła po otrzymaniu należytości, a wyżej 2 K za zaliczką **c. k. nadworny dostawca HANNS KONRAD, Dom wysyłkowy, Brüx Nr. 324 (Czechy).**

Katalog główny z 3.000 odbitek na żądanie za darmo, opłacony.

Magazyn mebli Szczepana Łojka
Kraków, ul. Szpitalna l. 36, naprzeciw teatru. — Nr telefonu 738,

poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju, materace, poduszki, kołdry, dywany, dywaniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p Ceny konkurencyjne.

Panna inteligentna, młoda, obznajomiona z czynnościami biurowemi, poszukuje posady pomocniczej w biurze lub kasyerki. Łaskawe zgłoszenia pod: **H. M. 100** poste rest. **Kraków**, za okazaniem kwitu inserat. 7654 3 3

Warszawska Pracownia Gorsetów

„Franciszka“

Grodzka l. 6



poleca:

Wielki wybór sznurówek według najnowszych fasonów. — Zamówienia wykonuje się odwrotną pocztą. 7616 4 0

Do sprzedania (tanio) Fortepian dobry firmy Marschala, ucznia Besendorfera, biuro, fotel i biblioteka mah., sekretarki ant., garnitury salonowe, jadalnie i sypialnie nowe i używ., obrazy Matejki, Kossaka, Kotowskiego, Stasiaka, dywany perskie, angielskie, lustra i t. p. w kom. Zakładzie Sprzedaży i kupna **Maryi Telesznickiej**, ulica św. Jana l. 2, I p. 7690 3 3

Sanki

do podkładania pod wózek do sprzedania u kowala Wajsa, Plac Słowiański. 7672 2 3

Wysprzedaż kapeluszy damskich

po cenach zniżonych urządza **Salon mód**, oraz pracownia **Sukien i okryć** damskich

„ANTONINA“

Kraków, Mikołajska l. 11, I piętro. 7641 3 5

Kupno i sprzedaż

Wyłączeń Górniczych

węglowego zagłębia Krakowskiego 7627 3 5 przeprowadza

Przedsiębiorstwo głębokich wierceń

Władysław Exner

Kraków, Radziwiłłowska 10.

Zawiadomienie.

Nowo otwarty

Hotel „Austria“

obok dworca kolejowego w Krakowie przy wylocie **ul. Pawiej 6,** poleca elegancko urządzone pokoje od 2 koron wzwyż, jako też Kawiarnię. O każdej porze gorące potrawy na świeżem maśle przyrządzane. Z Szacunkiem

7620 5 8 **Zarząd Hotelu.**

Stały dochód

zapewnia

młyn mielący 360 kg. razówki na godzinę

z motorem benzynowym 3 HP.

Cena 1975 koron.

Kompletne młocarnie, młynki, siekacze, parniki, pługi, brony, siewniki i t. p. sprzedaje i dostarcza na dogodnych warunkach firma 7664 5 20

Kornel Komornicki

Kraków, ul. Dunajewskiego l. 9 (Hotel Krakowski)

Proszę przejrzeć

w razie potrzeby przedmiotów użytkowych i na podarki wszelkiego rodzaju mój obficie ilustrowany katalog główny z 3000 odbitek, który na żądanie wyśle się natychmiast za darmo, opłacony. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad,** w Brüx Nr 328 (Czechy). 5802 13 13

Losy tureckie

Ciągnienie już 1 grudnia 1909.

6 Ciągnień na rok! 6

Główna wygrana franków

600.000

złotem bez potrącenia.

Los gotówką około 230 K lub na

38 rat miesięcznych po 7 K. na podstawie dzisiejszego kursu.

Każdy los zostaje wyciągnięty. Natychmiastowe wyłączne prawo gry na potwierdzenie nabycia już po złożeniu pierwszej raty. — Zamówienia przekazem.

Wiedeński DOM WYMIANY Robert REITLER, Wiedeń, IV., Hauptstrasse 20 A. 7550 6 6

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, ul. Grodzka l. 13. Telefon 43. 5896 11 0

Wełny angielskie --- okrycia zimowe.

Rękawiczki ------ Futra ------ Kapelusze.

Asystent farmacyi

przyjmuje zastępstwa, względnie stałą posadę. „Zastępstwo 30“ poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 7683 2 3

Wózek ręczny, kryty, na resorach, prawie nowy, tanio do sprzedania. Wiadomość u portyera, św. Jana 15. 7736 2 3

Sklep

frontowy, obszerny, z tylnym lokalem i lodowniami, Mały Rynek-Mikołajska 4 (gdzie był dawniej Chachlowski, rzeźnik) od 1 stycznia do wynajęcia. 7677 3 0

Antoni Rothe

Kraków, Sławkowska 20.

poleca na św. Mikołaja i na Boże Narodzenie 7678 3 6

pierniki, figurki i ozdoby na drzewko miodowe.

Kancelarya

Dra S. Scholema, adwokata w Krakowie

ulica Grodzka 43

ma do umieszczenia na hipoteki realności w Krakowie kwoty 25.000, 15.000 i 10.000 kor. Pośrednictwo wykluczone. 7713 2 3

Magister farmacyi

poszukuje zastępstwa lub posady zaraz. Wiadomość: Apteka, Leżajsk. 7700 2 3

Pomocnik

z działu towarów łokciowych, młody, rzutny, z dobremi świadectwami, katolik, znajdzie stałą posadę. **Jerzy Weiss w Nowym Sączu.** 7725 2 2

Biegły korespondent niem.-angiel.

z dłuższą praktyką poszukuje zajęcia. Anglik poste restante Kraków. 7740 2 3

Piekarnia w Krakowie

urządzona wedle najnowszych wymogów hygienicznych, z powodu stosunków familijnych zaraz do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Marya Kasesnik, Kraków, Krowoderska 34. 7701 2 2

Przyjmę zaraz

jedną lub dwie panienki inteligentne na naukę gotowania. Wiadomość: ul. Batorego 18, parter na prawo. 7585 5 6

2 sklepy

przy ul. św. Jana i pomieszkanie, składające się z 4 pokoi, werandy, przedpokoju, spiżarni, klosetu i łazienki — wszystko elektryką oświetlone, są do wynajęcia. Wiadomość w Krak. Tow. zalicz. urzęd., Grodzka 52. 7689 2 8

Czytelnia i Wypożyczalnia

P. Zw. Niew. Kat, pałac Spiski, I p., otwarta od 11—1 i 3—7. Książki pol., franc., niem., ang. i włos. Abonament miesięczny 50 hal. dla członków i nieczłonków. Katalog 50 hal. 7640 3 6

Klacz kara, rasowa

do zaprzęgu i pod wierzch, dobrze ujeżdżona, tanio do sprzedania. Wiadomość: Pędzichów 17, u stróża. 7649 4 6

Z powodu wysprzedaży!

herbaty — koniaki — rumy — wina — ze znaczną opustą —

J. KEMPLER

Kraków, Floryańska 23.

7702 3 5

SPORT ZIMOWY

NARTY (SKI) 7573 1 0

:: LASKI Z BAMBUSU DO NART ::

OBRĘCZE ŚNIEGOWE

:: SANKI (RODLE) SPORTOWE ::

SANKI DLA DZIECI



polecają najtaniej

REIM I SPÓŁKA — KRAKÓW, RYNEK 37.

Nowo otworzony **wyłączny skład stylowych**

Mebli kuchennych
Mebli przedpokojowych
Mebli biurowych

pod firmą:

E. PLESSNER

Kraków, Szewska 21, I. p.

poleca: 7313 6 15

w wielkim wyborze kompletne urządzenia kuchenne, biurowe i przedpokojowe jakoteż pojedyncze sprzęty. —

FABRYKA KARMAŃSKIEGO

poleca

SAPINOL

jako **niezrównany** środek do czyszczenia wszelkich przedmiotów mosiężnych, miedzianych, niklowych, stalowych i innych jak: klamek, naczyń kuchennych, nożów, widelców, samowarów, metalowych części uprzęży, części powozowych, automobilowych rowerowych itp.

SAPINOL przewyższa wszystkie inne, że 7743 1 6

SAPINOL **daje połysk olśniewający**

SAPINOL **zupełnie nie narusza i nie niszczy metali**

SAPINOL **nie zawiera żadnych składników szkodliwych dla zdrowia**

SAPINOL jest najekonomiczniejszy w użyciu

SAPINOL **nie powoduje śniedzenia metali**

SAPINOL jest do nabycia we wszystkich lepszych handlach w blaszankach po K 1·50, —·75, —·50 i we flaszkach po 24 hal.

Bezpłatne próbki SAPINOLU dostać można we wszystkich handlach sprzedających SAPINOL.

WYNAJEM

Pierwszorzędna fabryka fortepianów i pianin

BRACI STINGEL

c. k. nadwornych dostawców w Wiedniu

poleca:

Nowość Picolo Mignon najmniejszej konstrukcyi ze specyalnym harfowym pedałem, jakoteż fortepiany z angielską mechaniką. — Najnowsze **pianina** z moderatorem różnych modeli i gatunków drzewa po cenach fabrycznych **z 10-letnią gwarancyą** (także na raty)

Wyłączne zastępstwo: Zygmunt Raba, fortepianista, w Krakowie, ul. św. Jana 13. 7367 9 0

SPRZEDAŻ

Zgłoszenia na lekcye zbiorowe przygotowujące do **matury seminaryalnej (kurs I i II-[illegible])** przyjmuję nadal w godzinach popołudniowych (od 1-3 i 5-7). **Regina Matejkowa, [illegible] 41, I p** 7686 2 3

Mieszkanie kawalerskie

jedno składające się z jednego pokoju, zaś drugie z dwóch pokoi i przedpokoju na drugiem piętrze przy ulicy Kolejowej l. 9, zaraz do wynajęcia.

Wiadomość w handlu R. Herliczki. 7732

Najnowszy sport!



„Amerykańskie łyżwy“

na kółkach 7571 2 2

do jazdy po chodnikach, asfalcie i t. p. — polecają

Reim i Spółka

Kraków, Rynek 37.

Do wynajęcia

od 1 grudnia w Dębnikach 2 pokoje i kuchnia, 1 pokój i kuchnia, wodociąg, pralnia, piwnica i strych. Wiadomość w handlu p. Nassa w Dębnikach, ul. Pocztowa. 7675 3 3

Sterylizator do mleka

mało używany, tanio do sprzedania. Tamże różne naczynia, flaszki, koszyczki i inne. Wiadomość u portyera, św. Jana 15. 7735 2 3



Patentowane

wentylacye

poleca

J. Schall - Berno Morawa.

Prospekta gratis!!!!!

7605 4 5

KALOSZE

petersburskie

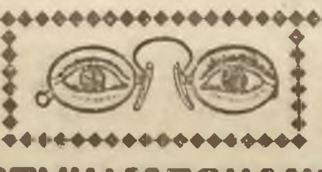
i na buciki fasonu amerykańskiego.

polecają 7574 1 0

REIM I SPÓŁKA, KRAKÓW.

Gęsi tuczone! ---------- Mięso!

Wysyłam co dzień świeżo bite, dobrze wypatroszone, w 5 kg. paczkach: gęś tuczona, 3 do 4 kaczek lub kur za 6 K. wołowinę lub cielęcinę wprost z pod noża i polędwicę za 4 K. Wysyłka zadowala. Ch. Wahrhaftig, Podwołoczyska 99. 7609 4 10



7317 6 10

OPTYK i MECHANIK

M. Zwilling

Kraków, ulica Sławkowska l. 4.

poleca najtaniej cwikiery, okulary, lornetki ręczne, binokle teatralne, polowe, termometry, dzwonki elektryczne i warsztat reperacyjny.

Całkowite urządzenie sklepowe

w dobrym stanie do sprzedania. — Wiadomość: J. Kempler, ulica Floryańska 23. 7703 3 5

Rutynowana nauczycielka

haftu maszynowego i kroju otrzyma zaraz posadę w handlu maszyn do szycia 7680 2 2

R. PAWŁOWSKIEGO

w Krakowie, Rynek 18.

Osoba

w średnim wieku, wykształcona, z dobrej rodziny, sympatycznej powierzchowności, poszukuje miejsca jako gospodyni domu i towarzyszka u starszej pani lub wdowca. Wiadomość E. H., Kraków, Wielopole 11, I piętro, of. 7578 3 8

APTEKA

pod Opatrznością w Jarosławiu poszukuje od 1 stycznia zdolnego starszego Magistra i młodszego asystenta farmacyi. Zgłoszenia przyjmuje Feliks Wojciechowski, Przemyśl. 7548 3 3

Zaledwie od kilku miesięcy wprowadzony w handel środek odżywczy do pielęgnowania włosów

„SZUM“

pozyskał sobie powszechne uznanie, gdyż znakomicie czyści skórę, zapobiega wypadaniu i siwieniu, niszczy parple, łuszczenie skóry i działa aseptycznie. Przytem jest tani i łatwy w użyciu. 6271 26 30

Pakiet 25 hal.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

„AUTOL“

(prawnie chroniony)

niezrównana oliwa do pojazdów motorowych, rowerów motorowych i łodzi motorowych. Można dostać w każdej lepszej stajnicy (garage) samochodów. Wyłączni fabrykanci: **H. Moebius et Fils, Bazylea** (Szwajcarya). Skład i sprzedaż w Krakowie: A. Weissmann, skład rowerów i motorów. 2278 71 80



SZCZYT DOSKONAŁOŚCI!

Czarne i kolorowe

ATRAMENTY ORAZ TUSZE KARMAŃSKIEGO

WSZĘDZIE DO NABYCIA

6263 9 12

Czytelnia naukowa i beletrystyczna

w Krakowie, ul. św. Jana 4

poleca:

Wszelkie nowości piśmiennicze

z zakresu beletrystyki i nauki, w języku polskim, francuskim, angielskim i niemieckim.

Nowo otworzony dział książek dla młodzieży. Abonament przystępny, katalog z przesyłką 70 h. — Wysyłka na prowincyę w specyalnych skrzynkach.

331 10 0

Ważne dla wszystkich! : Restauracya i Mleczarnia warszawska

Władysława Hajto, Kraków, przy ul. Wiślnej l. 8 (róg ulicy Gołębiej)

poleca znakomitą kuchnię jarską i mięsną, abonament na śniadania obiady i kolacye, na żądanie odsyłam do domów.

Bilardy ameryk. najnowszej konstrukcyi. Dzienniki krajowe i zagraniczne.

Koncypient

doktor praw, katolik, z pięcioletnią praktyką, w tem dwa lata na prowincyi, poszukuje od **1 stycznia 1910** posady w kancelaryi adwokackiej na prowincyi w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia pod: J. G., Kraków, ul. Długa 24, II p.
7737 1 3

Poszukuje pracy.

Mam świadectwo z rach. państwowej i buchalteryi, a także znam się na sadownictwie i instalacyi. Zgłoszenia **S. G.** poste rest. **Kraków.**
7757 1 2

Rydze kiszone

baryłkę 5 kg za 5 K opłatnie wysyła Czyńkowa, poczta Uście Ruskie. 7749 1 5

Okazyjna sprzedaż!

Meble salonowe i jadalnia, powozy, konie rasowe ujazdowe, magiel, drób rasowy. Wiadomość: Mały Rynek 4, II p., biuro komisowe. 7729 1 3

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium,
poleca 5561 263 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

W Teatrze miejskim w Krakowie jest do objęcia posada

Suflerki.

Panie reflektujące na objęcie tej posady, zechcą zgłosić się do kancelaryi teatru w godzinach od 10—1 w południe.
Wymagana znajomość wymowy francuskiej. 7711 1 3

Do sprzedania

maszyna pierścieniowa, maszyna ręczna, maszyna krawiecka w dobrym stanie, oraz młynek do czyszczenia zboża z żelaza i blachy, i większa ilość notesów do sklepów się nadających. — Ulica Karmelicka 60, stróż wskaże.
7755 1 3

Asystent farmacyi

przyjmie stałą posadę, ewentualnie dłuższe zastępstwo. Zgłoszenia: **J. Erychleb, Kalwarya.**
7752 1 3

Wszechświatowy Instytut Obcych Języków
dla Pań i Panów

The Berlitz School

Kraków, ulica Floryańska 25.

podaje do wiadomości, iż oprócz osobnych lekcyj, które rozpocząć można w każdym czasie, w miesiącu listopadzie b. r. **co tydzień** rozpoczynają się nowe **zbiorowe kursa** języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego.
Nadto dnia 1 grudnia b. r. rozpoczną się dalsze **zbiorowe wieczorne lekcye jęz. francuskiego, niemieckiego i angielskiego** za opłatą **zniżoną**, która wynosić będzie 16 K za kurs czteromiesięczny. 7370 8 0

Bluzki

szlafroki, halki, matinki itd. w najnowszych modelach, w wielkim wyborze, z powodu małych wydatków, sprzedaję po cenach nader niskich — **E. STERN, Szeroka 10.**
7753 1 10

Wyżły młode

rasy niemieckiej, do nabycia ul. Kolejowa 11. u portyera. 7748

Kury do chowu

(młódki) najlepszej połudn. węgierskiej rasy, dobrze niosące, około 5 miesięcy mające, barwy, stosownie do wyboru, wysyłam wszędzie opłatnie: 20 sztuk za 30 K, koszyk z 6 kurami za K 9·50. **L. Altneu, Versecz 8, Węgry.** 7750 1 5

Korespondentka

w języku polskim i niemieckim z długoletnią praktyką w biurze adwokackiem, pisząca na maszynie i znająca stenografię polską i niemiecką, poszukuje posady. Zgłoszenia: Herman poste restante Kraków, za okaz kwitu inserat
7751 1 3

Do sprzedania

kaseta srebra prawdz. na 12 osób, 2 sznurki pereł „Orleanki". **M. Brenner, Mikołajska 8, I p.** 5611 52 90



Proszę nie zaniechać

przed zakupnem instrumentów muzycznych zażądać za darmo i opłatnie mego cennika głównego z 3000 ilustracyami.
Skrzypce dla początkujących już za K 4·80, 5·50, 6·—, 7·60 i wyżej. Smyczki po K —·80, 1·—, 1·40, 1·80 i wyżej. Cytry, harmonie itd. również na składzie. Ryzyka niema. Dozwolona wymiana lub zwrot pieniędzy.
C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD,** Dom wysyłkowy wyrobów muzycznych w Brüx Nr 302 Czechy. 5769 8 10

Wyprzedaż gwiazdkowa!

Magazyn Henryka Schwarza

Kraków, Grodzka 13. 7666 1 2



OBUWIE oryginalne amerykańskie

z najlepszych firm

Męskie: Hanan & Son, New-York, The Barry Shoe, Brockton Arnold, King Quality Boston.

Damskie: Hanan & Son, New-York, The Aborn Shoe.

Dla młodzieży: Thayer Shoe Boston.
Do polowania i nieprzemakalne: Hanan i Barry.

Poleca w wielkim wyborze

Magazyn Nowości A. Skórczewskiego i Polakiewicza

Kraków, Floryańska 13. 7389 2 4

Kupię

używaną, ale w zupełnie dobrym stanie będącą **„Underwood"** maszynę do pisania. Jerzy Kraskowski, Kraków, Sienna 5. 7756 1 3

Kupuję kawałki niedopalonych świec

stearynowych, po cenach umiarkowanych
Jan Erker, Kraków, ul. Szewska 3.
5911 23 28

P. P. Poczmistrzom adjonktom, starym oficyantom i podurzędnikom pożyczki: Zastępstwo banków, Lwów. skrytka 75, marka na odpowiedź. 6761 5 10

„Krakowianka i Warszawianka"

najlepsze czekolady, wyrobu
ADAMA PIASECKIEGO
w Krakowie 6340 29 0
ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.

Miód patoka kuracyjny i deserowy w 5 kg puszkach wysyła opłatnie po 7 K. ks. Wł. Mikitka, proboszcz w Kupczyńcach, p. Denysów. 4956 48 0

Wszelkie żurnale mód Wszelkie

GOTOWE KROJE

na suknie, kostyumy, żakiety, spodnice, szlafroki, matynki, bieliznę damską i męską, rękawy, ubiory dla dzieci i t. p. poleca 6841 17 30
M. LANDAU, Kraków, ulica Mikołajska 7.



Kanarki harceńskie

wyborne śpiewaki, przez krótki czas do sprzedania. **Plac Matejki 4.**
7676 3 3 **Sondermann z Harcu.**

Na zimę!

Węgiel znakomity z odstawą, poleca **T. Artl,** Smoleńska 26. 6960 10 10

Obszerny lokal frontowy

z przyległą salą do wynajęcia od 1-go stycznia 1910.
Wiadomość: J. Kempler, Kraków, Floryańska 23. 7704 3 5

Miód kuracyjny

(specyalność węgierska), z kwiatów akacyi, wysyła w 5 kg. puszkach, opłatnie za K 7 **Dr Bajor,** pszczelarz **w Galgahéviz** (Węgry).
7110 10 25

Za bezcen do sprzedania!

3 kamienice II p., jedna w pobliżu ul. Długiej za 45.000 K, druga w pobliżu Karmelickiej za 80.000 K, trzecia przy ul. Zyblikiewicza z komfortem za 86.000 K, parcela 1000 sążni □ z piękną willą za 170.000 K, zarazem poszukuje się do kupna handli, kamienic, will, parcel budowl., mniejszych i większych folwarków jako i majątków ziemskich. Konc. Centr. biuro kupna i sprzedaży realności w Krakowie, Mały Rynek 4, II p. 7651 3 3

KSIĘGARNIA G. Gebethnera i Spółki

W Krakowie

poleca do nauki języków obcych

PRAKTYCZNE ŁATWE METODY H. Bergera

do gruntownego nauczenia się **języków obcych** z pomocą lub **bez pomocy nauczyciela** z wymową polską i kluczem.

	Kor.
Metoda Angielska. Wyd. nowe	3·20
w oprawie płóciennej	4·20
Metoda Francuska. Wyd. 5-te	2·60
w oprawie płóciennej	3·40
Metoda Niemiecka. Wyd. 4-te	2·60
w oprawie płóciennej	3·40
Metoda niemiecka.	
Kurs wyższy uzupełniający	4·40
w oprawie płóciennej	5·20
Przewodnik Polsko-Angielski i Słownik Polsko-Angielski dla wychodźców polskich i przybyszów do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Kanady, ułatwić mający stawianie pierwszych kroków w kraju obcym i naukę języka angielskiego z podaniem wymowy i brzmienia każdego wyrazu angielskiego według metody fonetycznej, z dołączeniem niektórych uwag, rad i wskazówek. Ułożył **Modest Maryański.** Wydanie drugie	3·20

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 6241 9 11

FABRYKI
DACHÓWEK, CEGIEŁ,
DREN, WAPNA I T. P.
PROJEKTUJE I URZĄDZA
INŻ. ROMAN Z. CIESIELSKI
BIURO TECHN.-BUD. DLA PRZEM. CERAM.
W KRAKOWIE UL. GARNCARSKA L. 14

4890 16 16

Bieliznę Damską i dla Panienek

webową — szyrtyngową — batystową — oraz trykotową **Prof. Dra G. Jaegera.**

Kompletne wyprawy ślubne poleca w ogromnym wyborze po cenach najniższych. 7039 5 0

Marya Prauss - Kraków - Rynek 7.

Plac Szczepański 2.

„ADELA"

Z dniem dzisiejszym, otwarty został w Krakowie, przy placu Szczepańskim l. 2

- Zakład artyst.-fotograficzny -

„ADELA" 7491 6 10

Winda, prowadząca do Zakładu, wolna do użytku P. T. Gości, za pociśnięciem dzwonka.



Skład fortepianów.

Fortepiany nowe i przegrane, z wiedeńską i angielską mechaniką, sprzedaje i wynajmuje **S. Boroń, Floryańska 38.**
7433 7 30

Prawdziwy miód pszczelny

(patokę), wysyła w 5 kg blaszankach po 7 K, jak również **miód do picia** (dwójniak) za 5 kg. gąsior po 7 K opłatnie do każdej miejscowości Zarząd dóbr i pasiek Zygmunta Lityńskiego w Siemikowcach, poczta Siemikowce.
7435 12 30

Mleko nie przypali się, nie wykipi

przy użyciu patentowanego naczynia. Każda gospodyni powinna kupić. Wysyła za zaliczką: Dom „PRIMA", Kraków, ul. Gołębia 16. 7167 3 3

Pianino

mało używane, tanio do sprzedania. — Plac WW. Świętych 11, III p. 7429 4 4

Pisze na maszynie i pomnaża

w języku: **polskim, francuskim, niemieckim i angielskim.** — **Helena Frydowa,** Łobzowska 12, II piętro. Przyjmuje od 9—3. 7156 10 10

Rutynowana buchalterka

z korespondencyą polską i niemiecką, pisząca na maszynie, posiadająca chwalebne świadectwa, poszukuje zajęcia biurowego. Oferty pod **„Buchalterka"** do Gł. Agencyi dzienników i ogłoszeń, Sławkowska 2. 7653 3 3



7567 2 0

Nowo otworzony

MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH MARYI TEITELBAUM

przy ul. Miodowej 9, 7301 8 9

poleca modele paryskie i wiedeńskie w wielkim wyborze, po bardzo przystępnych cenach.

Merańskie gatunki:

Jabłka, gruszki, pomarańcze Jaffa kosz 5 kg. I sorta 4 kor., II sorta 3 kor., sztetyny kompotowe kor. 2·50 z opakowaniem wysyła **Owocarnia Krajowa, Lwów,** Pańska 11. Codziennie świeże kalafiory. 7278 10 20

Kojarzenie małżeństw!

Załatwia spiesznie i dyskretnie tylko ze sfer inteligencyi biuro pośrednictwa, Kraków, Mały Rynek l. 4, II p. Na odpowiedź uprasza się dołączyć znaczek pocztowy. 7652 3 3

L. 2822. 7692 2 3

Konkurs

Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wadowicach ogłasza konkurs na posadę **sekretarza** Towarzystwa. Pensya roczna 1200 koron, oraz dyety w czasie podróży. Bliższych informacyi udzieli Dyrekcya Towarzystwa.

Warunki:
Nie przekroczony wiek lat 40;
Ukończone studya niższe rolnicze;
Świadectwo z odbytej praktyki;
Nieskazitelny charakter.

Podania należy wnosić na ręce Dyrekcyi Towarzystwa rolniczego okręgowego w Wadowicach z terminem do dnia **20 grudnia 1909.**

Dyrektor: **Drobniewicz.** Prezes: **Bobrowski.**

Aksamity i Plusze

do ubierania sukien i do celów przemysłowych, we wszystkich kolorach — poleca 6843 6 0
MARYA PRAUSS, Kraków, Rynek 7.

Wzamian za mieszkanie ofiarowuję się udzielać korepetycyi. Zgłoszenia: **„Nauczycielka 999"** poste restante **Kraków.** 7481 5 5

Fortepian krótki

w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Starowiślna 21, II p. 7480 5 6

Pończochy i skarpetki

przyjmuje się do nadrabiania z dobrej bawełny i wełny. — Ulica Długa 65, I. piętro, drzwi 11. 7501 5 5

Skład powozów

Kraków, Zwierzyniecka 35.

Są na składzie używane Karetki, Landauery, półkryte powozy, wózki na resorach i t. p.
7547 5 6

KALOSZE Petersburskie

i amerykańskie obuwie męskie i damskie, pantofelki i berlacze filcowe — polecają w wielkim wyborze

Br. Bilewscy w Krakowie

obok kościoła N. P. Maryi.
7262 7 12

Starą garderobę męską i damską i futra, kupuję po najwyższych cenach. **S. Katzner, Kraków,** ul. Dietlowska 77. 7508 4 12

Tanio do sprzedania:

Palarnia kawy za pomocą gorącego powietrza do ruchu ręcznego lub elektrycznego. **Fabryka** codziennego artykułu spożywczego, jedyna w Galicyi. Zgłoszenia A. J. Friedrich i Sp., Kraków, Hotel Centralny. 7469 5 6

Na Gwiazdkę

najlepszy podarek dla młodzieży.

Bilet sezonowy na ślizgawkę w Parku Krakowskim

7549 4 6

Do nabycia w handlu

A. FRASSA ul. Grodzka l. 37.

Miód

pszczelny patokę, lipcowy, kuracyjny, z własnej pasieki, wysyła w 5-cio kilowych blaszankach franco do każdej stacyi pocztowej za pobraniem po cenie 6 kor. 80 h. **Jan Barnaś, Szepesófalu** Węgry. 7109 20 20

Większa ilość

parcel budowlanych jest do sprzedania.
Wiadomość u p. ANTONIEGO TYLKI w Krakowie, ul. Mostowa 12. 7471 4 8

Oszczędzi pieniędzy

ten, który w razie potrzeby przedmiotów użytkowych i podarków okolicznościowych wszelkiego rodzaju, zażąda mego głównego katalogu z 3000 odbitek, który każdemu wysyła się darmo, opłacony. C. i k. dostawca dworu **Hanns Konrad,** Brüx Nr. 332 (Czechy). 5806 13 13

SUKNA,

lodeny i modne materye na ubrania poleca

Karol Kocian

skład sukna w Humpolci (Czechy).

Próbki opłacone. Ceny fabryczne. 5473 20 0

Proszę zobaczyć na wystawie w Częstochowie.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.